



Miesięcznik bezpłatny

STYCZEŃ 2022

nowiny

ŻORSKIE

www.nowiny.pl | portal@nowiny.pl | Rok II | Nr 1 (14)



KOSZMARNY WYPADEK

na obwodnicy

Sprawcą kierowca z zakazem

Dwa samochody osobowe zderzyły się na ul. Nad Rudą w Żorach. W wyniku zdarzenia dwie osoby trafiły do szpitala. Jak się okazało, sprawcą wypadku był 44-latek, który od 14 lat ma orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych!

WIĘCEJ NA STRONIE 25

Mistrzowie sportu pomogli Kacperkowi z Żor



STRONA 16

750 LAT
MIASTA ŻORY

Wybrali logo jubileuszu
750-lecia miasta

STRONA 3

HISTORIA WEDŁUG MARCINA WIECZORKA

Jak wyglądał budżet miasta prawie 100 lat temu?

WIĘCEJ INFORMACJI
NA STRONIE 8



Eksperci

AUTO MOTO

- SPRZEDAŻ
- SERWIS

- NAPRAWY
- PORADY

nowiny
ŻORSKIE

nowiny
JASTRZĘBSKIE

MAGAZYN
RYBNICKI

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
WODZISŁAWSKIE

STR. 11 – 15

ZOBACZ: Nowy taryfikator mandatów!

Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny
Nowin
Żorskich

Jakoś tak wolniej, ale nie wszyscy

Mimo, że od 1 stycznia wprowadzony został nowy taryfikator mandatów za wykroczenia drogowe (którego wybrane elementy prezentujemy w specjalnym dodatku motoryzacyjnym), a kwoty te wzrosły znacząco, nie wszyscy jeszcze zdejmują nogę z gazu. Fakt, że przejeżdżając naszymi ulicami da się odczuć, że kierowcom zależy na budżecie i wielu obecnie bardziej przestrzega przepisów niż przed 1 stycznia. Gdzieś zasłyszalem, że kiedyś jeden samochód jechał wolno, a 5 innych go wyprzedzało. Teraz tych 5 jedzie wolno, a tylko jeden wyprzedza. To dobre pokazanie statystyki. Ale jak widać, nawet teraz zdarzają się wypadki spowodowane przez prędkość czy też brak wyobraźni kierowców. W Jastrzębiu-Zdroju doszło do sytuacji, że kierowca po policyjnym pościgu musi zapłacić 32 tys. zł za wszystkie przewinienia, jakich się dopuścił. W Żorach natomiast policjanci odnotowali wypadek, który spowodował kierowca z 14-letnim zakazem kierowania pojazdami. Zresztą również nie bez uszczerbku dla własnego zdrowia. Te i inne zdarzenia drogowe, których tutaj już nie przytoczę pokazują, że nawet jeśli odgórnie wprowadzi się dotkliwe kary za nieprzestrzeganie przepisów, których zresztą sami przestrzegamy, zawsze znajdzie się jakiś kierowca, który może doprowadzić do tragedii. Dlatego właśnie tak ważne jest, aby na drodze mieć oczy dookoła głowy. A nogę trochę wyżej nad pedałem gazu.

Ile w tym roku mieszkańcy Żor zapłacą za śmieci? SĄ NOWE STAWKI

Od 1 stycznia 2022 roku wysokość opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi wynosi 25,00 zł miesięcznie od każdego mieszkańca zamieszkującego nieruchomość.

2 zł mniej, jeśli kompostujesz bioodpady

Wysokość częściowego zwolnienia z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi kompostujących bioodpady stanowiące odpady komunalne w kompostowniku przydomowym wynosi 2,00 zł od obowiązującej stawki opłaty.

W przypadku, gdy właściciel nieruchomości nie wypełnia obowiązku zbierania odpadów w sposób selektywny, stawka opłaty podwyższonej wynosi 50,00 zł miesięcznie od każdego mieszkańca zamieszkującego daną nieruchomość.

Główne czynniki powodujące wzrost opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi to:

- wzrost cen usług za odbiór odpadów;

- wzrost opłaty środowiskowej;
- wzrost produkcji ilości odpadów przez mieszkańców (tj. odpadów odbieranych spod nieruchomości oraz odpadów dostarczanych do PSZOK);
- wzrost cen paliwa;
- wzrost cen energii elektrycznej;
- wzrost płacy minimalnej.



Zmiana ceny podyktowana jest między innymi faktem, iż wzrosły pensje, zdrożał prąd oraz paliwo

Urodzenia, zgony, śluby i rozwoły. Żory podsumowują rok 2021

Ile w roku 2021 w Żorach urodziło się dzieci? Jakie imiona były najpopularniejsze? Ile było zgonów? Ile rozwodów i separacji? Mamy dane.

Urząd Stanu Cywilnego:

W 2021 roku w Żorach zarejestrowano 920 urodzeń. Wśród najpopularniejszych imion żeńskich dominowała Zuzanna, Natalia, Julia i Maja. Wśród imion męskich królowali Franciszek, Antoni,

Nikodem oraz Mikołaj.

Liczba małżeństw zamknęła się w liczbie 272 (konkordatowe, cywilne, zagraniczne umiejscowione w USC Żory). W 2021 roku brano nie tylko śluby, ale i rozwody. Tych zarejestrowano 139. Były też dwie separacje.

Wydział Spraw Obywatelskich:

Liczba mieszkańców Żor zameldowanych na pobyt stały (stan na 31.12.2021) wyniosła 58 446. Osób

zameldowanych na pobyt czasowy (stan na 31.12.2021) w Żorach jest 1 024.

W mieście przybyło także dzieci. W Żorach od 1.01.2021 do 31.12.2021 urodziło się 489 małżeństw.

AgaKa

**Jeśli chodzi
o kwestię zgonów
mieszkańców Żor,
tych odnotowano
773.**

TU ZNAJDZIESZ NOWINY ŻORSKIE



Żory, ul. Katowicka 10

www.galeriawislanka.com

Piekarnia Grzegorz Karwot, ul. Mikołowska 26

Sklep ABC, ul. Główna 85

Restauracja Pod Arkadami, ul. Dolne Przedmieście 1

Piekarnia „U Jarka”, ul. Wodzisławska 132

Česka Hospoda u Pepika, ul. Kościuszki 11

Biblioteka Miejska w Żorach

ul. Rybnicka 6 – 8, czytelnia prasowa

Muzeum Miejskie w Żorach, ul. Muzealna 1/2

Żorskie Centrum Organizacji Pozarządowych

os. Sikorskiego 52

Piekarnia Emilia Kristof, ul. Rybnicka 12

Piekarnia-Cukiernia Ziarenko, ul. Trakt Piastowski 2

Piekarnia-Cukiernia Jedynka, ul. Boryńska 19A

Sklep ABC, os. Sikorskiego 63

Mieszkańcy wybrali. Tak będzie wyglądało logo obchodów 750-lecia Żor

Żory w tym roku będą świętowały swoje 750-lecie. Z tego powodu ogłoszono konkurs na logo, które będzie promowało wydarzenia związane z tym wspianym jubileuszem. O tym, które logo zostanie ostatecznie wybrane zdecydowali w głosowaniu mieszkańcy.

Aż 165 prac z całej Polski wpłynęło na konkurs na logo, które będzie promowało wydarzenia związane z obchodzonymi w tym roku 750. urodzinami Miasta Żor. Komisja konkursowa wybrała z nich trzy propozycje, które trafiły pod głosowanie mieszkańców.



Mieszkańcy mają głos

Mieszkańcy Żor w ankiecie oddali 455 głosów, z czego najwięcej, bo 260 głosów (57,1%) zdobyła praca, której autorem jest Sławomir Paradowski z Wrocławia. W nagrodę otrzyma on kwotę 3 000,00 zł. Fundatorem nagrody jest firma Kapadora Sp. z o.o.

– Ten rok będzie wyjątkowy. Z okazji jubileuszu przygotowujemy liczne konkursy, wydawnictwa i imprezy sportowe oraz



Prace, które zakwalifikowały się do finału głosowania



kulturalne. Wszystkim tym inicjatywom będzie towarzyszyło logo obchodów 750-lecia Żor – mówi Adrian Lubszyk, naczelnik wydziału promocji, kultury i sportu urzędu Miasta Żory. – Zainteresowanie konkursem przerosło nasze oczekiwania. Wpłynęło wiele ciekawych prac i wybór tej jednej najlepszej nie był łatwy. Ostatecznie Kapituła

Zwycięski projekt autorstwa Sławomira Paradowskiego z Wrocławia

rozwiązaniem będzie oddanie głosu mieszkańcom i poproszenie ich o wybór logotypu w głosowaniu. (r)



Wyjątkowy, bo na 750-lecie. Tak będzie wyglądał nowy mural

Z okazji 750. rocznicy nadania Żorom praw miejskich, ścianę remontowanej obecnie zabytkowej kamienicy przy ul. Pszczyńskiej 9 ozdobi w tym roku wyjątkowy mural. Zaprojektował go Sebastian Bożek – artysta młodego pokolenia z Krakowa, absolwent wydziału malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie oraz student studiów doktoranckich wydziału sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie.

Motywy przewodnim jest postać księcia Władysława I Opolskiego – założyciela miasta Żory, któremu towarzyszą dwie postaci

reprezentujące epoki kluczowe dla rozwoju miasta i jego charakteru – górnik oraz mistrz cechu budowlanego.



– Postać księcia nawiązuje do znanej mieszkańcom miasta rzeźby, jak i do historycznych przedstawień rzeźbiarskich średniowiecznych władców. Elementem odnoszącym się bezpośrednio do lokalności miasta jest akt lokacyjny trzymany przez księcia. Został on podkreślony historyczną książecą pieczęcią, która widoczna jest również nad postacią księcia po lewej stronie. Formy pieczęci przeplatają się ze współczesnymi formami graficznymi, podkreślając ciągłość rozwoju miasta od roku 1272 do czasów współczesnych – mówi autor projektu, Sebastian Bożek. – Kompozycję do-

pełniają elementy architektoniczne – historyczne obiekty symbolizujące bogactwo kulturowe miasta oraz współczesne budynki, które symbolizują jego rozwój. Dawne Żory reprezentuje średniowieczna bryła kościoła parafialnego św. Apostołów Filipa i Jakuba oraz częściowo zachowane mury miejskie okalające stare miasto. Współczesny charakter akcentuje zaś widoczna po lewej stronie bryła Muzeum Ognia oraz graficzna interpretacja nowej inwestycji mieszkaniowej zrealizowanych w ramach projektu „Z przyszłością w Żorach” – wyjaśnia Bożek. (r)

REKLAMA

SKUP AUT

KAŻDA MARKA
KAŻDY STAN

gotówka od ręki

605-203-224

RÓWNIEŻ
ZŁOMOWANIE

SCHUDNIJ
BEZ SUPLEMENTÓW
DIETY

DIETETYK KLINICZNY
DIETETYK PEDIATRYCZNY
DIETETYK SPORTOWY
PSYCHODIETETYK

tel. 531 200 609
Al. Wojska Polskiego 4B/29
www.superslim.com.pl

SuperSlim
PORADNIA DIETETYCZNA

BON – 10% na pierwszą wizytę
lub pakiet pierwszych wizyt!

WAŻNY DO 28.02.2022

Jak idą prace remontowe w Pałacu w Baranowicach?

Jeszcze w tym roku będzie można podziwiać efekty prac renowacyjnych w Pałacu w Baranowicach. Już teraz zmiany widoczne są na pierwszy rzut oka – spod rusztowań wyłania się nowa elewacja.

Prace w środku

Wewnątrz pałacu w ostatnim czasie wzmocniono i przemurowano ściany na poddaszu, a także wzmocniono je za pomocą spiralnych prętów ze stali nierdzewnej i odpowiednich zapraw. Na parterze, drugim piętrze i poddaszu wykonano szkielet z profili stalowych ocynkowanych dla ścianek działowych. Znormalizowano otwory okienne poprzez domurowanie i przemurowanie popękanych łukowych sklepień okiennych.

Wykonano montaż dodatkowych nadproży nad otworami drzwiowymi w ścianach wewnętrznych, pod istniejącymi nadprożami łukowymi z cegły, z dopasowaniem do wysokości zaprojektowanych drzwi. Docieplono ściany wnek podokiennych za pomocą bloczków izolacyjnych. Otynkowano także część ścian na pierwszym i drugim piętrze. Zamontowano również stalowe elementy konstrukcyjne dla schodów z drugiego piętra na poddasze. Na parterze

wykonano żelbetowy filar przy klatce schodowej wraz z konstrukcją, niezbędną do stworzenia przejścia w kierunku windy dla osób z niepełnosprawnościami. Trwa montaż ścianek działowych, a na elewacji zachodniej montowane są też prace związane z izolacją ścian fundamentowych. Aktualnie wykonywane są instalacje elektryczne oraz trwa montaż przewodów wentylacyjnych, instalacji wodno-kanalizacyjnej i instalacji co.



Pałac w środku



Koniec prac planowany jest na 31 sierpnia 2022 roku



Jeżeli szukasz stabilnej i rozwojowej pracy

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS



Agencja pracy Empres-In
zatrudni pracowników na produkcję elektroniki
i sensorów do fabryki „Vitesco” i „Continental”

Extra bonus na start 10 000 zł (1800zł)
wypłacany po odpracowanych 3 miesiącach okresu próbnego.

Zarobki od 4000-7000 zł na rękę
(za prace od 14-17 dni w miesiącu po 12 godzin).

Zatrudnienie w oparciu o Czeską umowę o pracę.
Dojazdy do pracy pokrywane przez pracodawcę.

Spotkania rekrutacyjne w Cieszynie
Kontakt pod nr. telefonu 668 178 859

Prace na zewnątrz

Prace na zewnątrz budynku to wzmocnienie ścian za pomocą spiralnych prętów ze stali nierdzewnej i zapraw, a także skuwanie, piaskowanie, mycie i czyszczenie, impregnacja, hydrofobizacja, uzupełnienie ubytków i miejscowe pogrubienie tynków elewacji. By odtworzyć gzymsy, nakładano poszczególne warstwy, aż do uzyskania odpowiednich wymiarów. Wykonano też nowe gzymsy w miejscach, gdzie ich brakowało. Na poziomie

poddasza, pierwszego i drugiego piętra otynkowano kominy oraz ściany. Ponadto zdemontowano balkony na elewacji południowej, które ze względu na zły stan techniczny nie nadawały się do remontu. Zakończyły się już prace na dachu pałacu, który został pokryty dachówką ceramiczną. Zamontowano też rynny, rozdrabniacze śniegu oraz zakończono obróbki blacharskie. Opracowano już także dokumentację z badań architektonicznych, która zostanie przekazana

do Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Trwają roboty tynkarskie na elewacjach budynku z odtworzeniami elementów detalu architektonicznego. Zaplanowano wykonanie aranżacji polichromii na ścianach pomieszczeń w nawiązaniu do istniejącego udokumentowanego wystroju. Wykonano konserwację pozostałości polichromii oraz przystąpiono do wykonania wypraw tynkarskich pod polichromię wewnątrz pomieszczeń.

(red.)

Żorskie Twinpigs znów na sprzedaż – jaka jest cena minimalna?

Po raz kolejny spółka Nowe Miasto próbuje sprzedać zorganizowaną część przedsiębiorstwa, czyli Amerykański Park Rozrywki Twinpigs. Ogłoszenie o sprzedaży pojawiło się już w grudniu.

Na stronie spółki Nowe Miasto sp. z o.o. oraz w witrynie urzędu miasta pojawiło się ogłoszenie o otwarciu przetargu na sprzedaż zorganizowanej części przedsiębiorstwa – Amerykańskiego Parku Rozrywki Twinpigs. Do przetargu zgłosić się można do 15 marca. Organizator wskazuje minimalną cenę sprzedaży zorganizowanej

części przedsiębiorstwa – Amerykańskiego Parku Rozrywki Twinpigs w Żorach na kwotę 15 510.000 zł netto (słownie: piętnaście milionów pięćset dziesięć tysięcy złotych netto).

Warunkiem wpłaty wadium

Wniosek o dopuszczenie do udziału w postępowaniu można złożyć najpóźniej w terminie do 15 marca 2022 r. Organizator przetargu oczekuje wniesienia wadium w wysokości 20.000,00 zł (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych). Szczegółowe informacje na temat przetargu można znaleźć na stronie spółki.

Kolejna próba sprzedaży

Przypomnijmy, że to już



To kolejna próba sprzedaży Amerykańskiego Parku Rozrywki Twinpigs. Czy będzie udana?

kolejna próba sprzedaży parku rozrywki przy DK81. Ostatni raz takie ogłoszenie pojawiło się w 2021 roku. Wówczas (podobnie, jak

po perturbacjach w radzie miasta w 2020 roku) nie udało się sprzedać parku. Czy tym razem miasto, które jest 100-procentowym

udziałowcem spółki Nowe Miasto wreszcie sprzeda park rozrywki? Jak ustalono poprzez konsultacje prawnicze, prezydent, jako

przedstawiciel właściciela spółki, nie musi pytać o zgodę na sprzedaż radnych miasta.

(ska)

ŻORSKA POLICJA ŻEGNA SWOJĄ RZECZNICZKĘ PRASOWĄ

FOT. POLICJA ŻORY



Asp. szt. Kamila Siedlarz

10 stycznia nastąpiło uroczyste pożegnanie oficera prasowego. Asp. szt. Kamila Siedlarz przez prawie 23 lata związana była z żorską komendą policji.

Swoją służbę rozpoczęła niemal 23 lata temu i od tego czasu związana była z działalnością Komendy Miejskiej Policji w Żorach mocno angażując się życie miasta i jego społeczność. Zamiłowaniem do zwierząt zaraziła wielu, a w walce w obronie ich praw poświęci-

ła dużo swojego czasu. Kontakt z mediami i udzielanie informacji prasowych należał do jej codziennych obowiązków, w których czuła się niczym ryba w wodzie. 10 stycznia w związku z odejściem na emeryturę nastąpiło uroczyste pożegnanie asp. szt. Kamili Siedlarz.

Kwiaty i podziękowania za wieloletnią służbę na ręce oficera prasowego złożyło kierownictwo Komendy Miejskiej Policji w Żorach. Od 11 stycznia obowiązki oficera prasowego żorskiej policji pełni mł. asp. Marcin Leśniak.

(red.)

Urząd Miasta w Żorach wzbogacił się o elektryka

Urząd Miasta Żory ma już w swojej flocie pierwszy samochód elektryczny. To niebieska dacia spring, która będzie służyła pracownikom urzędu do celów służbowych.

To pierwszy „elektryk”, który będzie służył żorskim

urzędnikom. Samochód w wersji dacia nowy spring comfort plus electric 45 ma moc 33 kW (45 KM) i zasięg na jednym ładowaniu do 305 km. Koszt jego zakupu to 90 900,00 zł. Samochód można ładować ze zwykłego gniazdka, ze stacji Wall-

box lub szybkiej ładowarki DC, która pozwala naładować akumulator nawet do 80% w zaledwie 50 minut.

Samochód sterowany aplikacją

Ciekawostką jest, że autem można zarządzać

zdalnie z poziomu aplikacji mobilnej. Pozwala ona wstępnie nagrzać lub schłodzić środek samochodu, sprawdzić poziom naładowania akumulatora, a także rozpocząć lub przerwać ładowanie.

(red.)



Elektryczna dacia spring, która pojawiła się w żorskim magistracie

REKLAMA

www.pieczarki-tekmar.pl

Smakowite pieczarki marynowane, mini ogórki konserwowe, sałatka pieczarkowa czy cebulka srebrna.

Brzmi zachęcająco? Takie przysmaki tworzy już od ponad 20 lat firma **TEKMAR Z GODOWA**.

Z tych przetworów można przyrządzić pyszne dania i drobne przekąski na świąteczny stół i nie tylko.

POLECAMY! Znajdźcie nas na półkach dużej sieci handlowej.

ul. Graniczna 11, 44-340 Godów woj. Śląskie, tel. **32 47 65 026**
info@pieczarki-tekmar.pl | handel@pieczarki-tekmar.pl

POLSKA RODZINNA FIRMA Z DŁUGOLETNIM DOŚWIADCZENIEM

W naszej ofercie znajdziesz:

- jaja zagrodowe z wolnego wybiegu, bez GMO
- makaron zagrodowy, z najwyższej jakości jaj
- szeroką gamę naturalnych miodów nektarowych

JAJ-POL

P.P.U.H. JAJ-POL
Sp. z o.o.
ul. 1 Maja 30
44-230 Stanowice
tel. 784 913 199
www.jaj-polstanowice.pl
biuro@jaj-polstanowice.pl





OPERACJA ZAĆMY NA NFZ

BLISKO I ZA 0 PLN

Zabieg usunięcia zaćmy odbywa się w polskiej klinice w Czeskim Cieszynie

Refundowany przez NFZ

Těšín Medic Clinic zajmuje się formalnościami

Możliwość dopłaty do soczewki premium

Soczewka nie tylko usunie zaćmę,
ale może całkowicie uwolnić Pacjenta od okularów

**WIĘCEJ
INFORMACJI
+48 690 412 288**

www.tesinmc.pl

Jak wyglądały wydatki miasta prawie 100 lat temu?



Marcin Wieczorek
przedstawia

Na obecny budżet Żor w 2022 roku składają się dochody rzędu 435,7 mln zł. To jednak nie wystarczy na pokrycie wszystkich wydatków, które wyliczono na 501,4 mln zł. Prawie 100 lat temu rajcy miejscy również musieli pogodzić wpływy do budżetu z wydatkami. Jak wyglądała miejska gospodarka w 1924 roku?

Funkcjonowanie miasta obserwowane poprzez jego dochody i wydatki to historia stara, jak ludzka cywilizacja. Już w mezopotamskich miastach państw tabliczki z rachunkami to rzecz dość oczywista. Średniowiecze spoglądające na pieniądź poprzez pryzmat jego negatywnej roli w Ewangeliach, również nie odrzucało jego funkcji w codzienności. Rachunki miejskie, spisy powinności czy długów, to również mniej lub bardziej element życia gospodarczego. Coraz liczniejsze zastawienia czasów nowożytnych sprowadzają się do różnego rodzaju spisów dochodów i powinności, a urbaria miejskie stały się tego przykładem dla naszego regionu. Dotyczyło to również Żor. Epoka pruska z czasem wytworzyła praktykę sporządzania szczegółowych budżetów miast, aż wreszcie część z nich rozpoczęto publikować drukiem. Nie znamy wielu przykładów tego typu opracowań zachowanych po dzień dzisiejszy. W sąsiednim Rybniku, jeden tego typu, bardzo obszerny druk, zachował się w zbiorach tamtejszego muzeum. Większość, które znamy to rękopisy lub później maszynopisy. Zachowane przede wszystkim w zasobach archiwalnych. I właśnie zasób Archiwum Państwowego w Katowicach posiada tego typu dokumentację. Źródła te na ogół nie są znane i co za tym idzie, dotąd nieprzebadane.

Budżety miejskich jednostek

Ciekawym przykładem jest budżet miasta Żor odnoszący się do lat 1924–1925. Miasto Żory, po zmianach politycznych będącym efektem międzynarodowych ustaleń, a także jako efekt plebiscytu i powstań, znajdowało się nadal w powiecie

rybnickim, niemniej miasto weszło do nowo powstałego województwa śląskiego w ramach II RP. Materiał liczy 323 strony. Stanowi część zasobu zespołu Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach. Dobrze zachowany maszynopis o połówkowych kartach z licznymi odręcznymi adnotacjami piórem oraz ołówkami (czerwoną i grafitową kolor). W ramach tych akt funkcjonują również formularze druków. Niektóre karty zaopatrzone w odciski stempli urzędowych, jak i pieczęci, w tym pieczęci miejskiej z herbem miasta.

Całość materiału, który ma formę poszytu połączonego sznurkiem można podzielić na osiem części. Co szczególnie ciekawe, to indywidualne budżety jednostek wchodzących w skład miasta. Mamy tu zatem dla roku 1924: „Budżet domu chorych”, „Budżet Progimnazjum Miejskiego”, „Budżet Kasy Miejskiej”, „Budżet szkolny”, „Budżet elektrowni i wodociągu”, „Budżet Kasy Szpitalnej”, „Budżet Kasy Leśnej”, „Budżet Szkoły Dokszałkającej”. Owym częstokwytym budżetom miasta towarzyszy kilkanaście luźnych dokumentów włącznie z wyciągami z posiedzenia Rady Miasta.

Pierwszy w kolejności budżet szpitalika żorskiego był oparty na dochodach z fundacji, których było siedem. Pięć z nich poczyniły osoby świeckie, dwie pozostałe powstały z legatów osób duchownych – proboszcza ks. Stachego oraz proboszcza ks. Zgaślika. Utrzymanie roczne chorych kosztowało aż 36.300 zł na co środki uzyskiwano także z Miejskiej Kasy Ubogich, Wydziału Opieki Społecznej, Kasy Chorych oraz od osób prywatnych. Opiekę nad chorymi wraz z przełożoną sprawowało 10 siostr zakonnych, które do pomocy miały trzy osoby w zestawieniach określanych jako służące.

Szkolne kasy w 1924 roku

W ramach budżetu miejskiego funkcjonowały trzy odrębne budżety szkół. Niewątpliwie najważniejszym wydaje się Miejskie Progimnazjum. W placówce prócz kierownika Dormiegiera, zatrudnionych było pięciu

nauczycieli. Dodatkowo opłacano woźnego procującego na pół etatu. Zwraca uwagę, że w budżecie szkoły znajdowały się niewielkie środki na zakup książek, jak również sumy na stypendia dla zdolnej młodzieży odrębnie funkcjonowała fundacja Eli Goldberg dla wyróżniającej się w nauce młodzieży.

Spory udział w dochodach

**74
tys. zł**

– tyle w 1924 roku elektrownia i wodociągi uzyskały dochodu od wszystkich odbiorców na terenie miasta Żory

miasta miała „Kasa Miejska” jej zadaniem było pobieranie dochodów z nieruchomości stanowiących majątek gminy. Dochody z miejskiego lasu były dość skromne a i gospodarka leśna miała swój odrębny budżet, o czym poniżej. Większe dochody płynęły z obszernego pola tzw. Arendy. W sumie dochody uzyskiwano od jedenastu dzierżawców. Był to osoby prywatne oraz Towarzystwo Sportowe „Pogoń”. Prócz tej znacznej działki miasto posiadało inne, rozproszone grunty – pola uprawne i łąki. Dzierżawy znajdowały się w rękach osób prywatnych oraz dzierżawcą był także żorski garnizon Wojska Polskiego. Jeszcze inną niewielką grupę stanowiły dochody z miejskich pastwisk oraz z dwóch stawów, zwanych „na Kaczoku” i „na Hulokach”. Ogółem grunty miejskie przynosiły 3 tysiące złotych rocznego dochodu. Nieruchomości w mieście i pobór przynależnych z nich czynszów był ważną pozycją budżetową. Najliczniejszą grupą płatników były osoby prywatne. Za wynajem pomieszczeń opłaty wnosili także żorski sąd grodzki, kolejnym płatnikiem była restauracja mająca siedzibę w budynku ratusza. Odrębną opłatą płynęła z wyszynku piwa na Starym Targu. Spory dochód uzyskiwano z dzierżawy elektrowni miejskiej. Osobną pozycją były odsetki z

11 hipotek dzierzonych również przez osoby prywatne. Roczny dochód z tego tytułu sięgał prawie 9.800,00 zł.

Łżyli na szkołę powszechną

W zestawieniach kolejnym budżetem były finanse szkoły powszechnej. Budżet szkolny stanowił wsparcie dla edukacji będącej w gestii władz państwowych i ich terenowych przedstawicieli. Miasto ze swej strony hojnie wspierało edukację. Subwencja miejska na oświatę wyniosła 4.455 zł a dochody na cele edukacji w szkole powszechnej płynęły także od kapitałów fundacji: Andrzeja Strehla, Franciszki Kocurkowej oraz Zuzanny Essenweinowej. Miasto finansowo wspierało także zakupy przyborów szkolnych, dla nauczycieli przyborów do pisania, jak również przyborów dla ubogich dzieci oraz przekazywało środki na zakup książek do biblioteczki nauczycielskiej. Była to ogółem pokaźna suma 1800 zł. Również wspierano zajęcia sportowe poprzez zakup sprzętu do ćwiczeń i gier. Odrębne środki przeznaczono na fundusz wycieczkowy. Razem była to suma 500 zł. Warto zwrócić uwagę na pozycję dotyczącą mediów. Miasto opłacało węgiel i koks na opał. Także funkcję woźnej powiązaną ze sprzątnięciem szkoły, opłacano również energią elektryczną, zakup wody oraz czyszczenie kominów. Wykaz obejmował również amortyzację i oprocentowanie pożyczek na dawne rozbudowy szkoły. I tak dowiadujemy się, że szkoła zaciągała pożyczki w Miejskiej Kasie na rozbudowę swojej infrastruktury lokalowej w latach 1887 i 1907 oraz w 1913 roku, gdy zaczęto realizować instalację centralnego ogrzewania, co uznać należy za inwestycję bardzo nowoczesną na ówczesne czasy.

Wodociągi i elektrownia

Zestawienie dotyczące budżetu miejskiej elektrowni i wodociągów ma tu szczególne znaczenie, gdyż odzwierciedla funkcjonowanie w mieście nowoczesnej infrastruktury technicznej. Miejska elektrownia pobierała opłaty za

oświetlenie ulic oraz od prywatnych odbiorców energii elektrycznej. Zwraca uwagę fakt, że oświetlenie ulic było elektryczne. Największy dochód płynął od wspomnianych odbiorców prywatnych na sumę 28.900,00 tysięcy zł. Drugim pod względem opłat odbiorcą były miejskie wodociągi a następnie przedsiębiorstwa prywatne. Przy tak wysokich dochodach ze sprzedaży, można założyć, że liczba użytkowników prywatnych była spora, co znów potwierdza w Żorach dość powszechne używanie energii elektrycznej do oświetlenia domów. Zdają się to potwierdzać dochody od wynajmu liczników elektrycznych w wysokości 4400 zł. Wodociągi miejskie uzyskiwały dochód ponad 19.000,00 zł od konsumentów. Dochód z czynszów od liczników wody wynosił ponad 2000 zł. Ogólny dochód ze sprzedaży energii i wody wszystkim odbiorcom wynosił ponad 74 tysiące złotych. Niemniej koszty utrzymania elektrowni – maszyny, paliwo (węgiel), konserwacja, opłata pracowników, transport i rozładunek paliwa, smarty, administracja, remonty, to koszt około 37.000,00 zł. W przypadku wodociągów, serwisowanie maszyn, remonty, płace pracowników, opłaty różnego rodzaju powodowały, że dochody i wydatki bilansowały się. Zysku dodatkowego miasto z tego nie posiadało.

Szpital nie bez dotacji

Kolejny budżet dotyczył obsługi szpitalnej, ludności ubogiej – kobiet. Całość wydatków nie sięgała sumy 5000 zł. Utrzymanie tej działalności dobroczynnej realizowano poprzez wykorzystanie dochodów od oprocentowania od kapitałów oraz z hipotek. Lista tych dochodów zawiera sześć pozycji. Ważnym elementem były także fundacje na rzecz ubogich – ubogich tylko konfesji katolickiej. Były to fundacje: Mojżesza Panofskiego, Antoniego Kani, Jakóba Gallusa, Marii Gierichowej, Rozali Piecuchowej, domeny majątku Rogoźna, Florentyny Kwakowej oraz

aptekarza Groegera. Dochody z pól od 35 dzierżawców dawały również pewne środki przeznaczone na działalność szpitalną. Szpitalik obejmował swoją opieką kobiety, stąd też w ramach opłat jakie ponoszono były koszty administracyjne, opieka duszpasterska, środki na zakup mięsa dla pensjonariuszek na święta, na zakup ubrań i obuwia, opału oraz oświetlenia, jak również pokrycie kosztów pogrzebowych. W ramach „Kasy leśnej” miasto obejmowało swoją gospodarkę drewnem i innymi produktami leśnymi. Zyski z wyrębu i sprzedaży drewna a także ściółki nie były nazbyt wygórowane i wynosiły nieco ponad 6 tysięcy zł. Utrzymanie oscylowało mniej więcej w tych samych granicach. Zupełnie niewielką pozycją w budżecie miasta były wydatki na Szkołę Dokszałkającą. Wydatki osobowe, wynajem pomieszczeń, wydatki biurowe i na pomoce naukowe oraz inne wynosiły nieco ponad 3000 zł.

Opis życia miasta

Przytoczone składniki budżetu miejskiego Żor na 1924 rok nasuwają pewne wnioski. Miasto posiadało rozbudowaną strukturę wydatków podzielonych na różne kategorie. Nie były to kwestie nowe, gdyż zapewne część z tych budżetów jednostkowych w ramach miasta funkcjonowała już wiele dekad wcześniej. W swojej działalności różnego rodzaju fundacje, dochody z majątku własnego pokrywały część kosztów utrzymania. Nowinki techniczne jak wodociągi i elektrownia miejska były wykorzystane optymalnie, bez strat dla miasta. Dodatkowych dochodów z tej działalności jednak nie było, niemniej cel – służba społeczeństwu i postęp techniczny pozwalały na utrzymywanie tych luksów początków XX wieku. Obraz miasta jaki się z tych danych wyłania wskazuje na miasto oparte na tradycyjnym modelu funkcjonowania, ale mający także wzgląd na nowoczesność i lokalne aspiracje, które realizował się m.in. w działalności edukacyjnej, jak i dobroczynnej dla całej wspólnoty żorskiego civitas.

Marcin Wieczorek

POSEŁ ADAM GAWĘDA MA PROSTĄ RECEPTĘ NA OBNIŻKĘ CEN ENERGII

■ O galopujących cenach energii, spekulacji uprawnieniami do emisji dwutlenku węgla oraz naprawie bloku w Jaworznie i sytuacji Rafako rozmawiamy z Adamem Gawędą, posłem Prawa i Sprawiedliwości ze Śląska.

– Ceny energii są wysokie jak nigdy. Stresują indywidualnych odbiorców, wzbudzają przerażenie przedsiębiorców. Z czego one wynikają?

– Wysokie ceny energii to problem, który stworzyła sama Unia Europejska. Mówiąc wprost: tak wysokie uzależnienie od dużego, wschodniego dostawcy, powoduje, że dzisiaj na rynku tej energii i wszelkiego rodzaju nośników energii brakuje. Do tego dochodzi europejski „Zielony Ład”, który w moim przekonaniu jest realizowany zbyt szybko. My dzisiaj nie jesteśmy technologicznie przygotowani do tego, aby w takim tempie eliminować energetykę konwencjonalną. Procesy zmian powinny być bardzo mocno powiązane z możliwościami transformacji całego sektora energetycznego. Na to wszystko nakładają się kwestie związane z Nord Stream 2, czyli działania polityczne Rosji poprzez Gazprom, prowadzące do jeszcze większego uzależnienia Europy od dostaw gazu z Rosji. „Efekty” są już mocno odczuwalne – bardzo duży wzrost cen energii w Europie. Analiza rynku energii z ostatnich kilku miesięcy wskazuje, że na mapie cen energii Polska – pomimo

tego, że odnotowuje wysokie wzrosty – jest jeszcze w tym obszarze umiarkowanym. O wiele wyższe ceny są we Francji, gdzie ponad 90% energii pochodzi z energetyki jądrowej. Tam jedna megawatogodzina jest o 20 – 30 euro droższa niż w Polsce. Równie wysokie ceny energii – o wiele wyższe niż w Polsce – są w Niemczech i pozostałych krajach europejskich, a rekordy pobija Anglia.

– Co znaczy dla nas sytuacja na zachodzie Europy?

– To oznacza, że powinniśmy wnikliwie przeanalizować elementy transformacji energetycznej. Przykład Anglii, jej szybkiego odejścia od węgla i dużego uzależnienia od Francji powinien być ostrzeżeniem dla całej UE. To dowodzi, że tak szybkie odejście od węgla jest nie tylko nieracjonalne, ale i niemożliwe. Moim zdaniem transformacja energetyczna jest konieczna, musi w pierwszej kolejności objąć przestarzałe nieefektywne bloki, głównie „dwusetki”. W tym czasie nowoczesne bloki pracujące na parametrach nadkrytycznych powinny zapewnić stabilność systemu i dostaw. Program transformacji regionów górniczych powinien uwzględnić wykorzystanie nowych technologii w ciepłownictwie i szeroko rozumianych rozwiązaniach obejmujących magazynowanie energii, mam tu na myśli głównie technologie wodorowe. Wszystkie te elementy wpisują się w korzystny dla Polski miks energetyczny bazujący również na biomasie oraz gazie. To musi się odbywać w sposób bardzo racjonalny, rozłożony w czasie. Tak szybkiego tempa odchodzenia od energetyki konwencjonalnej, jakie proponuje dzisiaj Komisja Europejska, nie jesteśmy w stanie jako Europejczycy wy-

trzymać. Konsekwencją tego będzie obniżenie konkurencyjności nie tylko Polski, ale całego starego kontynentu. Widzimy już dzisiaj jak wysokie ceny energii, gazu i ciepła przekładają się na wzrost kosztów produkcji stali, cały przemysł energochłonny, ale również na wszystkie małe i średnie firmy. Paradoksalnie to dotyczy też fotowoltaiki i energetyki wiatrowej, bo przecież do produkcji tych urządzeń stal jest również potrzebna. Aby tę stal wyprodukować, trzeba mieć dostęp do własnych surowców – Polska posiada spore zasoby węgla koksowego, wpisanego przez Unię dzięki m.in. moim staraniom na listę surowców krytycznych, czyli strategicznie ważnych, trzeba o tym pamiętać.

– Mówi pan, że trzeba to wszystko rozpiszać na lata, ale ceny energii są wysokie już teraz. Czy są jakieś widoki na zmianę sytuacji w najbliższym czasie? Ceny paliw na stacjach benzynowych delikatnie się obniżyły. Co z prądem i gazem?

– Przyjęliśmy dwie bardzo poważne ustawy. Jedna z nich obniża akcyzę i podatek VAT. Przyjęliśmy też rozwiązania ustawowe, które sprawiają, że gospodarstwa cierpiące na ubóstwo energetyczne, otrzymają wsparcie z budżetu państwa.

– Jak w kontekście wysokich cen energii możemy patrzeć na to, co dzieje się w Elektrowni Jaworzno III, czyli w jednym z najnowszych bloków na parametry nadkrytyczne w Polsce, który nie działa od wielu miesięcy?

– Tutaj jest już nie tylko światełko w tunelu, ale mocny i wyraźny sygnał. Zostało podpisane porozumienie pomiędzy głównym wykonawcą, czyli Rafako, spółką z Raciborza, a spółką Nowe Jaworzno Grupa Tauron,

która zarządza blokiem Jaworzno III. Tam jest kwestia wymiany palników, a termin został określony na przełom marca i kwietnia. Sądzę, że on będzie dochowany. Nam zależy na tym, żeby 930-megawatowy blok w Jaworznie, pracujący w najnowszych, najbardziej wysrubowanych parametrach nadkrytycznych, który w ponad 99% eliminuje emisję zanieczyszczeń – nie mówię tylko o dwutlenku węgla, ale o zanieczyszczeniach wszelkiego rodzaju – został uruchomiony jak najszybciej.

– A czy to jest tak, że gdyby ten blok działał, to ceny energii byłyby niższe, czy to nie ma aż takiego znaczenia w skali kraju, rynku mocy, powiązań naszego rynku z rynkiem europejskim?

– Nie miejmy złudzeń, że uruchomienie nawet tak dużego i nowoczesnego bloku ustabilizuje ceny energii w Polsce. Przyczyna cenowej karuzeli jest głębsza i poważniejsza. Głównym powodem obecnego kryzysu energetycznego, który wywołał inflację na niespotykaną od dziesięcioleci skalę, jest chaos i spekulacja na rynku ETS, czyli uprawnień do emisji dwutlenku węgla. Trzeba też sobie jasno powiedzieć, że w sprawach dotyczących klimatu decydujący głos należy do Fransa Timmermansa, wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej, odpowiedzialnego za „Zielony Ład”. To on w największej mierze odpowiada za oddanie w ręce spekulantów jednego z najbardziej wrażliwych sektorów gospodarki, jakim jest ETS. Wszelkie pytania o cenową karuzelę Timmermans kwituje formułką, że „to jest rynek, w którego mechanizmy nie wolno ingerować”. Jest to jawne, cyniczne i bezczelne zaproszenie do okradania milionów Europejczyków.



Więcej bezpłatnych uprawnień do emisji dwutlenku węgla oraz ukrócenie spekulacji na tym polu – posł Adam Gawęda uważa, że właśnie tego potrzeba, aby obniżyć ceny energii

Oczywiście, Timmermans nie działa w politycznej próżni. Ma nad sobą parasol ochronny Ursuli von der Leyen, przewodniczącej Komisji Europejskiej oraz Donalda Tuska, który stoi na czele Europejskiej Partii Ludowej. EPL jest największą frakcją w Parlamencie Europejskim. Oni rządzą i bez ich woli nic się nie dzieje w Unii Europejskiej. Jeśli pyta pan, czy można w Polsce i całej Europie obniżyć ceny prądu, odpowiadam: tak. Wystarczy wypuścić więcej bezpłatnych uprawnień do emisji dwutlenku węgla oraz odciąć niektóre podmioty finansowe od obrotu certyfikatami ETS. Dlaczego nikt nie sięga po te proste rozwiązania, proszę pytać Ursulę von der Leyen i Donalda Tuska.

A wracając do pytania, działanie bloku w Jaworznie w skali całego kraju nie zrobiłoby aż tak dużej różnicy. Odczuwamy ją wtedy, gdy będziemy wprowadzali systemowo większą liczbę modernizowanych bloków, również „dwusetek” (200-megawatowych – red.) i „pięsetek” (500-megawatowych). Kiedy te najbardziej przestarzałe bloki wyjdą z systemu, bo one nie dość, że są dość dużymi emitentami dwutlenku węgla, to jeszcze ich sprawność jest na dużo niższym poziomie (sprawność w energetyce oznacza stosunek uzyskiwania energii elektrycznej do paliwa zużytego na jej produkcję – red.). Jeśli za 5–10 lat zobaczymy kilkanaście zmodernizowanych bloków, to będziemy mogli mówić o efekcie skali. Dzisiaj takiego efektu jeszcze nie ma. Nato-

miast gdyby blok Elektrowni Jaworzno III pracował w systemie, to na pewno mielibyśmy do zagospodarowania energię produkowaną w dużo sprawniejszym bloku.

– Ta sprawa ma również wymiar regionalny. Pan wspominał o aneksie do umowy Rafako i NJGT. Jest też umowa inwestorska dotycząca Rafako, ale ona ma dojść do skutku pod warunkiem spełnienia szeregu warunków. Prezes Rafako Jarosław Domagalski-Łabędzki niedawno na łamach Business Insidera wskazywał, że Rafako ma problem z porozumieniem się z Gaz-Systemem, a więc spółką Skarbu Państwa. Jeśli tego nie uda się dopiąć, to naprawy bloku w Jaworznie nie będzie miał kto zrobić...

– Z pewnością jest tu wiele problemów do rozwiązania. Nie jest tajemnicą, że moje duże zaangażowanie pomogło – przy udziale Prokuratury Generalnej – rozwiązać kluczowe problemy w tej sprawie. Chodzi przecież o to, by jak najszybciej włączyć do systemu Jaworzno III i przy okazji nie wykołować Rafako – spółki bardzo ważnej z punktu widzenia Raciborza, która powinna zbudować portfel zamówień w oparciu o najnowsze technologie. Tym bardziej, że Rafako po podpisaniu umów z Narodowym Centrum Badań i Rozwoju ma już w fazie przedkomercyjnej dopracowany model modernizacji bloków 200+ na bloki gazowe. W związku z tym jest to spółka, która będzie spełniała bardzo ważną rolę w zakresie transformacji regionu oraz energetyki krajowej. Takich firm jest potrzebnych w Polsce o wiele więcej, bo to przecież nie jest tak, że taką firmę da się zbudować w rok czy dwa. W moim przekonaniu te procesy negocjacyjne, mediacyjne, postępują w dobrym kierunku. Udało się to w przypadku bloku Jaworzno III. Myślę, że uda się to również w przypadku elektrociepłowni w Radlinie, gdzie inwestorem jest JSW Koks oraz w porozumieniu ze spółkami gazowymi. Jest to bardzo potrzebne. Bardzo dużą rolę ma tu do odegrania Prokuratura Generalna.

Tak szybkiego tempa odchodzenia od energetyki konwencjonalnej, jakie proponuje dzisiaj Komisja Europejska, nie jesteśmy w stanie jako Europejczycy wytrzymać. Konsekwencją tego będzie obniżenie konkurencyjności nie tylko Polski, ale całego starego kontynentu.

Sprzęt od JSW dla szpitala w Jastrzębiu

REGION Poświęteczne prezenty od JSW SA dla jastrzębskiego szpitala. Spółka przekazała nowy laparoskop i aparat do zarządzania temperaturą ciała noworodków w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju.

Dzięki pomocy Jastrzębskiej Spółki Węglowej oddziały: Intensywnej Terapii Dziecięcej oraz Chirurgii Ogólnej WSS nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju wzbogaciły się o nowoczesny sprzęt. – JSW od lat wspiera Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju. Nasza pomoc jest świadectwem

tego jak poważnie traktujemy idee społecznej odpowiedzialności biznesu. Jestem przekonany, że ten sprzęt będzie dobrze służył mieszkańcom regionu, wśród których są też nasi pracownicy i ich rodziny – powiedział Tomasz Cudny, prezes zarządu JSW SA.

Do precyzyjnych operacji

Za pomocą nowej aparatury chirurdzy szpitala mogą bardziej precyzyjnie przeprowadzać pełne spektrum operacji laparoskopowych, m.in. onkologiczne operacje jelit. Dla pacjentów oznacza to mniej inwazyjne zabiegi i szybszą rekonwalescencję. Sama wieża laparoskopowa wyposażona jest w najnowocześniejsze narzędzia, takie jak kamera Full HD z zaawansowaną

technologią CMOS Chip, generującą realistyczne obrazy czy insuflator z systemem oddymiania. – Zastosowanie techniki laparoskopowej znacząco wpływa na podniesienie komfortu pacjenta, głównie za sprawą skrócenia czasu hospitalizacji i rekonwalescencji do minimum. Oczywiście, potrzebne są jeszcze umiejętności. Nasz oddział, jako jeden z dziewięciu placówek chirurgicznych w Polsce, uczestniczy w programie szkoleniowym, gdzie pod okiem prof. dr. hab. n. med. Andrzeja Budzyńskiego poszerzamy swoje umiejętności związane z małoinwazyjnymi technikami zabiegowymi – powiedział Artur Ploch, lekarz zarządzający Oddziałem Chirurgii Ogólnej WSS nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju.



Nowy sprzęt będzie przydatny przy precyzyjnych operacjach

Wsparcie dla intensywnej terapii dziecięcej

Równie nowoczesny sprzęt trafił na oddział intensywnej terapii dziecięcej, który zajmuje się m.in. leczeniem

noworodków i wcześniaków, które potrzebują pomocy ze względu na bardzo ciężki stan zdrowia. Podarowany szpitalowi aparat do zarządzania temperaturą ciała będzie ratował zdrowie i życie najmłodszych.

– Umożliwia szybkie i stopniowe kontrolowanie temperatury pacjenta. Służy do wykonywania procedury polegającej na ochłodzeniu ciała i mózgu noworodka do temperatury około 34 stopni Celsjusza. Taki proces może zmniejszyć następstwa neurologiczne niedotlenienia okołoporodowego – wyjaśnił Józef Danek, lekarz zarządzający oddziałem intensywnej terapii dziecięcej i dyrektor do spraw leczenia WSS nr 2.

– Bardzo dziękujemy Jastrzębskiej Spółce Węglowej za wieloletnią pomoc szpitalowi. Bez wsparcia naszych darczyńców nie byłoby możliwe wprowadzanie takich technologii. Otrzymany sprzęt będzie służył długie lata i pomoże wielu naszym pacjentom – podsumował Robert Rychel, dyrektor WSS nr 2. (ska)

Niebezpieczeństwo jednoczesnego zakażenia wirusem grypy i SARS-CoV-2 jest realne – ostrzegają lekarze

Grypa i COVID jednocześnie

Flurona, bo tak określa się tę podwójną infekcję, pojawiła się w Izraelu i w Hiszpanii. O jej wykryciu informują też węgierskie i brazylijskie media. Czy już niedługo usłyszymy o pierwszych przypadkach tego wirusa w Polsce?

Jednocześnie grypa i SARS-CoV-2

Pod koniec 2021 r. w Izraelu potwierdzono pierwszy przypadek gryporony (zwanej fluroną), czyli jednoczesnego zakażenia wirusem grypy i SARS-CoV-2. Pacjentką była

kobieta w zaawansowanej ciąży, niezaszczepiona ani przeciwko COVID-19, ani przeciwko grypie. Kobieta nie miała żadnych szczególnie silnych objawów. O wykrytych przypadkach flurony informowano w Hiszpanii, na Węgrzech, w Brazylii.

Na temat samej flurony nie wiadomo jeszcze zbyt wiele. Lekarze już kilka miesięcy temu przestrzegali, że trzeba liczyć się z tym, iż skutki podwójnej infekcji mogą być bardzo poważne (wtedy nie wiedzieliśmy jeszcze o istnieniu Omikronu). Na jednoczesne zakażenie wirusem

grypy i SARS-CoV-2 bardziej narażone są osoby niezaszczepione, ale również pacjenci z zaburzeniami odporności, chorobami układu krążenia i płuc.

Co warto wiedzieć o fluronie?

Zarówno grypa jak i zakażenie koronawirusem mogą powodować gorączkę, kaszel, duszność, zmęczenie, ból gardła, bóle ciała i katar lub zatłokany nos. Pamiętać też trzeba, że o ile grypa zawsze daje objawy, nie dzieje się tak w przypadku COVID-19.

(oprac. apa)

W przypadku wystąpienia niepokojących objawów lekarze zalecają wykonanie testu na obecność koronawirusa.



ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA rzecznik regionalny ZUS Województwa Śląskiego

Jestem mamą dwójki dzieci, młodsze w lutym skończy rok. Kiedy będę mogła złożyć wniosek o świadczenie o Rodzinny Kapitał Opiekuńczy?

Wniosek o rodzinny kapitał opiekuńczy można składać od 1 stycznia 2022 r., czyli od dnia wejścia w życie ustawy. Wnioski można składać od pierwszego dnia miesiąca, w którym dziecko kończy 9. miesięcy do końca miesiąca, w którym dziecko kończy 13. miesięcy. Jeśli złoży Pani wniosek w tym okresie przyznamy świadczenie od 12. miesiąca życia dziecka. W sytuacji, gdyby Pani złożyła wniosek po miesiącu, w którym dziecko ukończy 13. miesiąc życia, świadczenie będzie pomniejszone o 500 zł za każdy miniony miesiąc licząc od ukończenia przez dziecko

12. miesiąca.

Jak długo ZUS będzie wypłacał pieniądze w ramach Rodzinnego Kapitału Opiekuńczego? I czy we wniosku o rodzinny kapitał opiekuńczy muszę podać dane najstarszego dziecka w rodzinie?

Rodzinny Kapitał Opiekuńczy można otrzymać od pierwszego dnia miesiąca, w którym dziecko ukończy 12. miesiąc do ostatniego dnia miesiąca, w którym ukończy 35. miesiąc. We wniosku musi Pani podać dane starszego dziecka, ponieważ Rodzinny Kapitał Opiekuńczy przysługuje na drugie i kolejne dziecko w rodzinie w wieku od 12 do 35 miesięcy. Dlatego wnioskodawca musi nam podać we wniosku dane najstarszego dziecka w rodzinie.

Moja córka ma już ukończone 18 lat, natomiast synek niedawno skończył roczek. Czy rodzinny kapitał opiekuńczy będzie przysługiwać rodzicowi na drugie dziecko w sytuacji, kiedy jego pierwsze dziecko jest już pełnoletnie?

Tak. Rodzinny kapitał opiekuńczy przysługuje bez względu na wiek dziecka pierwszego. Pierwszym dzieckiem jest najstarsze dziecko w rodzinie bez względu na jego wiek. W przypadku dzieci urodzonych tego samego dnia, miesiąca i roku, które są najstarszymi dziećmi w rodzinie, pierwsze dziecko oznacza jedno z nich wskazane przez matkę lub ojca.

Czy wysokość Rodzinnego Ka-

pitału Opiekuńczego zależy od dochodu rodziny i będzie przysługiwał na dzieci urodzone przed 1 stycznia 2022 r.?

Nie. Świadczenie przysługuje niezależnie od dochodów rodziny, jest także zwolnione z podatku dochodowego od osób fizycznych. Prawo do świadczenia przysługuje także tym rodzicom, którzy już w dniu wejścia w życie ustawy, czyli w dniu 1 stycznia 2022 r. mają drugie i kolejne dzieci w wieku od 12 miesięcy do ostatniego dnia miesiąca, w którym dziecko kończy 35. miesiąc. Rodzinny kapitał opiekuńczy będzie wówczas przysługiwał proporcjonalnie za okres od dnia wejścia w życie ustawy do czasu ukończenia przez drugie lub kolejne dziecko 35. miesiąca.

Czy samotni rodzice również mogą ubiegać się o rodzinny kapitał opiekuńczy?

O świadczenie może ubiegać się każda rodzina bez względu na stan cywilny rodziców – rodzice są w związku małżeńskim, rodzice pozostający w nieformalnych związkach, a także osoby samotnie wychowujące dzieci.

Mam z żoną 12-miesięczne dziecko. Z poprzedniego małżeństwa mam 20-letniego syna. Czy w takiej sytuacji, możemy ubiegać się o świadczenie?

Tak. Świadczenie będzie przysługiwać. Pana syn z poprzedniego małżeństwa jest wliczany do Pana rodziny i może go Pan wskazać we wniosku jako najstarsze dziecko w rodzinie.

Zimówka zimówce nierówna, ale wielosezonówka to większa zagadka

Czy styczeń to dobry czas, by rozglądać się za oponami zimowymi? A może wybrać coraz popularniejsze wielosezonowe? Są jeszcze tzw. chińczyki, co kuszą niską ceną. Dylematy oponiarskie rozwiewa Piotr Prusicki szef serwisu samochodowego z długoletnim doświadczeniem w branży.

– Też zimy śniegu nie ma wiele, są tacy kierowcy, co nadal jeżdżą na letnich oponach i tacy, co używają leciwych zimówek. Dadzą radę w takim zmiennym sezonie?
– Często bywa tak, że kierowcy mają założone opony, które nadają się na taką jesienną zimę – z niską, ale plusową temperaturą i brakiem opadów śniegu. Jednak kiedy spadnie śnieg to już nie dają na nich rady. Wtedy zgłaszają się do nas i mówią, że chociaż dwie założą, bo nie potrafią jeździć w tych warunkach. Ogromna różnica w podejściu do stanu ogumienia jest między kierowcami z miasta,

tutaj pracującymi, a tymi co muszą dojeżdżać z gmin, np. z ziemi głubczyckiej. Jak ktoś jedzie kilkanaście kilometrów po okolicy, to drogi nie są tak dobrze odśnieżone jak w centrum Raciborza. Tam drogi są białe i warunki drogowe gorsze. Wyjeżdża się ciemnym rankiem i trzeba mieć opony zadbane, bo inaczej ryzykujemy, że nas ściągnie do rowu.

– Jakie są te zadbane opony?

– W pierwszym, drugim, a może i trzecim sezonie taka opona zimowa jest jeszcze super, co oczywiście zależy od przejechanych na niej kilometrów. Bo one w pewnym momencie tracą tę możliwość bezpiecznego użytkowania. Producenci robią wskaźniki na oponach – TWI. Letnie nie mogą zejść poniżej 1,6 mm, bo policja zabierze nam dowód jak złapie, że na takich jeździmy. Po bieżniku się szuka, gdzie jest taki garbek. I jak go nie ma, to opona jest do wyrzucenia. Przy oponach zimowych ten garbek jest na 4 mm. Poniżej tej wartości opona zimowa na śniegu sobie nie poradzi. Lame-

le, czyli nacięcia, które powodują, że opona jest zimowa, są nacięte najczęściej na 6 – 7 mm. W najlepszych markach głębiej niż w tych tańszych. I one muszą być odpowiednie do stabilności tej opony, muszą zapewniać trakcję tej opony.

– Jak wygląda sprzedaż opon wielosezonowych, których nie trzeba przekładać zimą i wiosną?

– Obserwujemy trend wzrostowy. Widać, że koncerny oponiarskie też na to stawiają. Montuje się je w nowych samochodach. My to od 10 lat widzimy jak rynek się rozwija. Zimy są coraz słabsze, dlatego rośnie popularność wielosezonówek. Jednak z nimi jest taki problem, że w pierwszym sezonie sprawdzają się jak najbardziej, w drugim zależy, kto gdzie **najlepsze, a ta najtańsze odwrotnie?**

– Te z wyższej półki cenowej są lepsze niż jej tańsza konkurentka, ale da się to wyczuć na testach na torze, w symulacji ekstremalnych warunków. Jednak różnice między półką najwyższą a tą średnią nie są tak zauważalne. W normalnej jeździe dla

kierowcy będą trudne do wychwycenia.

– Czy klienci kierują się przy wyborze przede wszystkim ceną?

– Aktualnie tak nie jest. Wzrosła świadomość klientów. Do nowych samochodów, do aut premium zakłada się te droższe. Widzę, że wydatki na opony zwiększyły się. Więcej sprzedajemy opon w klasie średniej, więcej w klasie premium, a jeśli chodzi o te najtańsze – tu spadło zainteresowanie. Choć patrząc na statystyki producentów te proporcje są nieco inne niż u nas w serwisie, bo taka średnia klasa jest też najchętniej kupowana, ale udział najdroższych i najtańszych jest mniejszy niż my obserwujemy u siebie.

– A jakie jest zainteresowanie polskimi oponami, bo zrobiła się moda na wszystko co krajowe?

– Nie ma już typowo polskich opon, bo Dębica należy do Goodyeara, a np. japoński Bridgestone ma fabrykę w Polsce, w Poznaniu. Ich opony typu run flat robiono tylko tam i w Japonii. Mieli najnowocześniejsze maszyny.



Piotr Prusicki z oponą z założonymi łańcuchami. W jego serwisie taki osprzęt można tylko wypożyczyć, bez konieczności kupowania

Bo to wyposażenie fabryki ma decydujące znaczenie. Polska fabryka Bridgestone była wyżej klasyfikowana niż np. jej włoskie zakłady. W oponach jest 10 korporacji światowych i każda z nich ma dziś po paręnaście marek.

– Jak należy przechowywać opony?

– Uważam, że w serwisie jest dla klienta najwygodniej. Bo dziś nawet w garażach jest po kilka samochodów i te koła nie są małe, swoje ważą. Mało jest ludzi, którzy czyszczą opony, sprawdzają, a my je wyniesiemy, wniesiemy, nie pomylimy kół. To jest po prostu nasza działka. W okresie pomiędzy se-

zonami, my te przechowywane koła przeglądamy i konsultujemy z klientami co z nimi zrobić. Oni nam ufają. Przyjeżdżają wiosną na gotowe.

– A co pan sądzi o oponach od chińskich producentów?

– Nigdy nie miałem do tego przekonania i nie polecam ich klientom, choć jak komuś zależy to i takie sprowadzimy. Chińskie opony muszą konkurować ceną ze znanymi już markami, a za tym idzie kompromis w jakości. Miałem okazję testować takie opony. Jest różnica na niekorzyść tych z Chin i nikt mnie do nich nie przekona. (m)



1 Jadąc z Raciborza do Katowic w tym miejscu podejmujemy decyzję czy jechać przez Sośnicowice czy przez Stanicę/Kuźnię Nieborowską



2 Przez wjazdy/zjazdy Ostropa (na zdjęciu) i Bojków przejeżdża się już bez pobierania/oddawania biletów

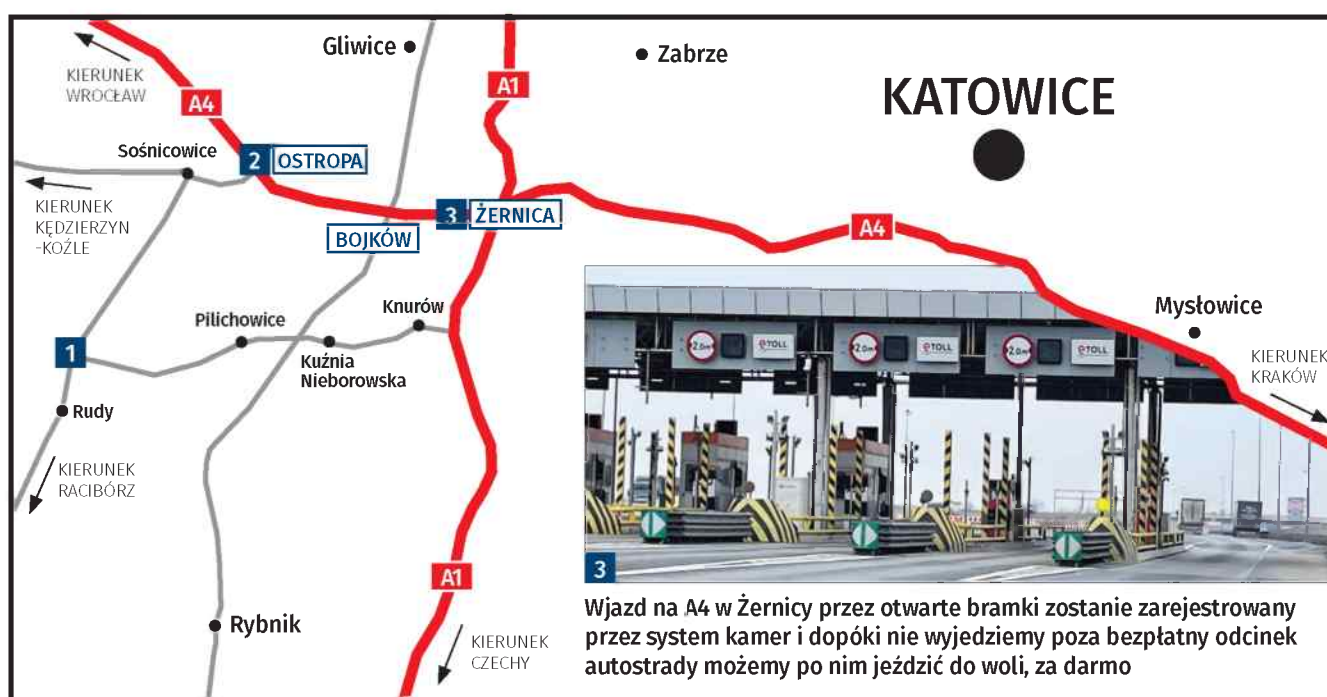
Czy potrzebna jest aplikacja, żeby pojechać A4 do Katowic

1 grudnia skończyła się udręka tych, którzy podróżowali do Katowic z Raciborza, a także z Rybnika (przez Nieborowice). Nawet ci, którzy zainstalowali sobie aplikację via-Toll musieli często stać w kolejkach na bramkach w punkcie poboru opłat Żernica, nie mówiąc już o tych, którzy czekali jeszcze dłużej, tylko po to żeby oddać (bez płacenia) bilet pobrany na węzłach Ostropa czy Bojków.

Teraz automaty do wydawania biletów i budki, w których pobierano opłaty są zabezpieczone czarną folią, wszystkie szlabany są podniesione i ruch odbywa się wręcz sielankowo płynnie. Trzeba jedynie zwolnić co najmniej do 50 km/h podczas przejazdu przez wąskie przejazdy (docelowo niepotrzebne już bramki mają być zdemontowane). Wciąż jednak dla wielu kierowców, zwłaszcza tych bardzo okazjonalnie podróżujących do Katowic, nie jest w pełni jasne, czy w takim wypadku muszą mieć zainstalowane w telefonie specjalne aplikacje lub szukać elektronicznych biletów autostradowych (bo przy wjeździe na autostradę nie da się ich pobrać czy

kupić). Wyjaśniamy zatem wątpliwości, które zgłosili nasi czytelnicy.

1. Przebieg bezpłatnego odcinka autostrady A4 na Śląsku się nie zmienił: za darmo można jechać od Kleszczowa aż do Mysłowic (gdzie wjeżdża się na odcinek A4 do Krakowa).
2. Jeśli ktoś jedzie do Katowic z Raciborza lub Rybnika i wjeżdża na A4 to także jedzie za darmo (chyba, że wybrał jakąś nieprawdopodobnie określoną trasę, np. przez Kędzierzyn).
3. Z Rybnika chyba wygodniej jest jechać przez Bełk, gdzie wjeżdża się na A1, a następnie (jak do tej pory) z A1 zjeżdża się na A4 lub na Drogą Trasę Średnicową (nr 902) w Sośnicy, czyli już za bramkami. Ale jeśli ktoś pojedzie przez Nieborowice to wjedzie na A4 przez Bojków, czyli też za darmo (jak do tej pory), tylko że teraz już bez pobierania i oddawania biletu.
4. Z Raciborza do Katowic możemy jechać przez Sośnicowice lub przez Stanicę/Kuźnię Nieborowską (oczywiście jeśli mówimy o częściowym korzystaniu z A4). W pierwszym wypadku



3 Wjazd na A4 w Żernicy przez otwarte bramki zostanie zarejestrowany przez system kamer i dopóki nie wyjedziemy poza bezpłatny odcinek autostrady możemy po nim jeździć do woli, za darmo

wjedziemy na A4 przez punkt Ostropa, w drugim, jak z Rybnika, przez Bojków.

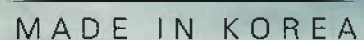
5. Jeśli wjeżdżamy na A4 tylko w dwóch, wymienionych wyżej miejscach i jedziemy do Gliwic, Zabrze, Chorzowa, Katowic czy Mysłowic (czyli poruszamy się po bezpłatnym odcinku śląskiej A4) NIE MUSIMY mieć zainstalowanej żadnej aplikacji autostradowej, ani nie potrzebujemy kupować żadnego biletu. Nasz wjazd przez otwarte bramki zostanie zarejestrowany przez system

kamer i dopóki nie wyjedziemy poza bezpłatny odcinek autostrady możemy po nim jeździć do woli, za darmo.

6. Gdyby jednak okazało się, że ktoś jednak przez nieuwagę (choć trochę trudno sobie to wyobrazić) lub w wyniku zmiany planów, wracając z Katowic np. nie skręcił w Bojkowie na Rybnik czy w Ostrope na Sośnicowice/Racibórz, ale wybrał się do Krapkowic, Opola czy Wrocławia bez uruchomienia wcześniej odpowiedniej aplikacji w telefonie lub kupienia

biletu autostradowego, to trochę ryzykuje. Jeśli nie złapie go po drodze radiowóz „skarbowki” (monitorujący przy pomocy elektroniki ewentualnych „gapowiczów”) to może jeszcze do 3 dni uiścić wstecz opłatę za przejazd. Jeśli będzie miał pecha i namierzy go podczas przejazdu autostradą patrol Krajowej Administracji Skarbowej, to przyłoży mu karę administracyjną – 500 zł (przy zapłaceniu do 7 dni – 400 zł). Kara dla kierowców ciężarówek to aż 1500 zł.

7. Jeśli planujemy używać autostrady A4 nie tylko na odcinku bezpłatnym i częściej, to mamy do wyboru kilka opcji: zainstalować sobie w telefonie którąś z bezpłatnych aplikacji służących do płacenia za przejazdy (np. e-TOLL PL, Autopay, mPay), kupować za każdym razem przez internet e-bilet autostradowy lub kupować tenże bilet na stacjach Orlen lub Lotos (to bardziej uciążliwa opcja, ale przy niej nie jesteśmy śledzeni przez aplikacje).



Poznaj je w czasie jazdy próbnej.



Elektryczna Kia EV6



T: 32 32 57 412 | E: sprzedaz.etrans@kiamotors.pl | www.etrans.pl



Nowy taryfikator już działa KIEROWCY ZWALNIAJĄ

Od początku policjanci drogówki pracują już z nowym taryfikatorem. Zgodnie z nowelizacją przepisów nie tylko wzrosły kwoty mandatów, ale i kwoty grzywn, które może nałożyć sąd. Zmiany wprowadzono w celu poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym, ale dla kierowców, którym zdarza się popełniać wykroczenia, może to być mocno odczuwalne dla kieszeni.

Nowa ustawa podwyższa grzywny za nieprawidłowe zachowanie w stosunku do pieszych, niewłaściwe wyprzedzanie i znaczne przekroczenie prędkości. Nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu, wyprzedzanie na przejściu dla pieszych, czy jazda po chodniku, to minimum 1,5 tysiąca złotych grzywny. – Dodatkowo, jeśli sprawca spowodował

zagrożenie bezpieczeństwa pieszego, sąd może orzec zakaz prowadzenia pojazdów. Minimum 1 tysiąc złotych grzywny zapłaci kierowca, który nie zastosuje się do zakazu wyprzedzania określonego ustawą lub znakiem drogowym. Nowe przepisy wprowadzają też obligatoryjny zakaz prowadzenia pojazdów i grzywnę minimum 1,5 tysiąca złotych za kierowanie pojazdem mechanicznym bez wymaganych uprawnień – informuje podinsp. Aleksandra Nowara, oficer prasowa Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach.

Nowe wysokości grzywn

Wprowadzono wyższe grzywny, nawet 5 tysięcy złotych za przekroczenie prędkości o ponad 71 km/h, kierowanie pojazdem me-

chanicznym w stanie po użyciu alkoholu – minimum 2,5 tysiąca złotych, nieprawidłowe przechodzenie lub przejeżdżanie przez przejazd kolejowy – minimum 2 tysiące złotych, a także niewskazanie komu powierzyliśmy do kierowania nasz pojazd do 8 tysięcy złotych.

Kierowcy się dostosowują

Jak możemy zaobserwować na ulicach, nowe kwoty w taryfikatorze mocno podziały na wyobraźnię kierowców. Zdecydowana większość kierujących porusza się przepisowo, a na drogach jakby wszyscy nagle zwolnili. Czy taki stan rzeczy jednak zdoła się utrzymać? Rekordowe mandaty już się posypały, co potwierdza, że nowy taryfikator jest egzekwowany przez stróżów prawa. (ska)



Nowe wysokości mandatów są już stosowane przez policjantów drogówki

Można będzie dostać więcej punktów karnych

15 pkt dostaniemy za:

- nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu dla pieszych lub na nie wchodzącemu,
- naruszenie zakazu wyprzedzania na przejazdach rowerowych i bezpośrednio przed nimi,
- wyprzedzanie na przejściach dla pieszych lub bezpośrednio przed nimi,
- przekroczenie dopuszczalnej prędkości powyżej 50 km/h poza i na obszarze zabudowanym,
- omijanie pojazdu, który jechał w tym samym kierunku, lecz zatrzymał się w

celu ustąpienia pieszym.

Tu jednak ważna uwaga: większe limity punktów karnych będą obowiązywać dopiero od 17 września 2022 r. Wówczas też wejdą w życie przepisy o recydywie wykroczeniowej, polegającej na tym, że powtórne ukaranie w ciągu dwóch lat za ten sam czyn będzie powodowało podwyższenie minimalnej grzywny do dwukrotności dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Będzie to dotyczyło m.in. takich wykroczeń jak spowodowanie kolizji, przekroczenie prędkości czy jazda po użyciu alkoholu lub narkotyków.

Wybrane kwoty minimalne mandatów	Wysokość mandatu
korzystanie z telefonu podczas jazdy	500 zł
spowodowanie kolizji drogowej	1500 zł
jazda bez uprawnień	1500 zł
nieprawidłowe zachowanie wobec pieszych uczestników ruchu	1500 zł
wjazd za szlaban kolejowy	2000 zł
wyprzedzanie w miejscu niedozwolonym	1000 zł
jazda po spożyciu alkoholu	2500 zł
nieujawnienie sprawcy wykroczenia (niewskazanie kierowcy)	8000 zł

Inne wykroczenia	Wysokość mandatu
Nieustąpienie, wbrew obowiązowi, pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu dla pieszych lub wchodzącemu na to przejście	50 – 500 zł
Wyprzedzanie pojazdu na przejściu dla pieszych, na którym ruch nie jest kierowany lub bezpośrednio przed tym przejściem	50 – 500 zł
Przewożenie na przednim siedzeniu pojazdu samochodowego, poza fotelikiem bezpieczeństwa dla dziecka lub innym urządzeniem przytrzymującym dla dzieci, dziecka mającego mniej niż 150 cm wzrostu	300 zł
Niekorzystanie z pasów bezpieczeństwa podczas jazdy (pasażer)	100 zł
Kierowanie pojazdem przewożącym pasażerów niekorzystających z pasów bezpieczeństwa	100 zł
Przewożenie osoby w stanie nietrzeźwości, stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu na rowerze lub motorowerze albo motocyklu poza bocznym wózkiem	500 zł

Wybrane wykroczenia odnoszące się do pieszych	Wysokość mandatu
Wchodzenie na jezdnię spoza pojazdu lub innej przeszkody ograniczającej widoczność drogi	200 zł
Wchodzenie na jezdnię bezpośrednio przed jadący pojazd, w miejscach innych niż przejście dla pieszych	200 zł
Wchodzenie na torowisko, gdy zapory lub półzapory są opuszczone lub rozpoczęto ich opuszczanie	2000 zł
Korzystanie przez pieszego z telefonu lub innego urządzenia elektronicznego podczas wchodzenia lub przechodzenia przez jezdnię lub torowisko, w tym również podczas wchodzenia lub przechodzenia przez przejście dla pieszych	300 zł
Przechodzenie przez jezdnię w miejscach o ograniczonej widoczności drogi – w obszarze zabudowanym	50 zł
Przechodzenie przez jezdnię w miejscach o ograniczonej widoczności drogi – w obszarze niezabudowanym	100 zł

Taryfikator za przekroczenie prędkości	Wysokość mandatu
do 10 km/h	50 zł
o 11 – 15 km/h	100 zł
O 16 – 20 km/h	200 zł
O 21 – 25 km/h	300 zł
O 26 – 30 km/h	400 zł
O 31 – 40 km/h	800 zł
O 41 – 50 km/h	1000 zł
O 51 – 60 km/h	1500 zł
O 61 – 70 km/h	2000 zł
O 71 i więcej km/h	2500 zł

Od lutego zmiany w rejestracji samochodów. Można będzie zachować stare tablice



Od 1 lutego 2022 roku składający wniosek o rejestrację pojazdu może wnioskować o zachowanie dotychczasowego numeru rejestracyjnego, w tym tablic rejestracyjnych. Są jednak pewne warunki.

Samochód zarejestrowany w PL

Warunkiem zachowania dotychczasowych tablic jest, aby pojazd był już zarejestrowany na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i posiadał tablice rejestracyjne zgodne z aktualnymi

przepisami. Ponadto tablice muszą być utrzymane w należytym stanie oraz być czytelne.

Do rejestracji zabierasz stare tablice

W takim przypadku do rejestracji pojazdu oprócz wymaganych dokumentów, należy przedstawić dotychczasowe tablice rejestracyjne, w celu ich legalizacji.

Bez czasowej rejestracji, pod warunkiem...

Jeżeli dane zawarte w do-

tychczasowym dowodzie rejestracyjnym zostaną pozytywnie zweryfikowane w centralnej ewidencji pojazdów oraz będzie miejsce na dokonanie w nim odpowiedniej adnotacji, nie będzie konieczna czasowa rejestracja pojazdu.

Właściciel zaoszczędzi

Wprowadzone zmiany pozwolą właścicielowi pojazdu w sumie zaoszczędzić 99,50 zł podczas rejestracji pojazdu.

(r)



Do 120% wartości samochodu



Minimum formalności



Bezpieczny wniosek online



BANK SPÓŁDZIELCZY
W JASTRZĘBIU ZDROJU
ZAŁOŻONY W 1897

więcej informacji:



www.bsjastrzebie.pl

KREDYT SAMOCHODOWY



RRSO 6,45%

IONIQ 5.

Power your world.
100% elektryczny.



SALONY
Witpol

Dealer Hyundai Witpol

Salon Pszczyna / Studzienice, ul. Jaskótek 21, tel. 32 326 39 90

Salon Tychy, ul. Katowicka 35, tel. 32 326 22 80

www.witpol.hyundai.pl



HYUNDAI

Samochód prezentowany w reklamie to Hyundai IONIQ 5 Platinum 73 kWh 4WD 305 KM z pakietem Solar i opcjonalnymi felgami 20" o wydajności 16,8 kWh/100 km w cyklu WLTP i zerowej emisji CO₂. Wskazane elementy są dostępne w zależności od wersji wyposażenia. Propozycja dotyczy wskazanych modeli w leasingu na określonych warunkach. Szczegóły finansowania u dealerów Hyundai.

POMOC po mistrzowsku. Pieniądze pomogą Kacprowi z Żor



Kacper Woźniak

Mistrz olimpijski z Tokio w chodzie na 50 km – Dawid Tomala przekazał swój złoty medal olimpijski na licytację charytatywną, z której dochód przeznaczony będzie na pomoc dla Kacpra Woźniaka, chorego 12-latk z Żor. Medal wylicytował piłkarz, Robert Lewandowski.

Złoty medalista w chodzie na 50 km

Podczas igrzysk olimpijskich w Tokio, Dawid Tomala był jedną z największych sensacji, zdobywając w fantastycznym stylu złoty medal w chodzie na 50 km. Teraz postanowił

przekazać olimpijski medal na licytację i wspomóc małego żorzanina, Kacpra Woźniaka w walce o możliwość samodzielnego chodzenia. Zapowiedział to podczas Gali Mistrzów Sportu, gdzie zajął 4. miejsce w plebiscycie na Sportowca Roku.

– Kacpra wybrałem, bo on chce zacząć samodzielnie chodzić. Do tego potrzebuje 150 tysięcy złotych na operację. Medal mam za chodzenie, więc to będzie ładne nawiązanie. I ładny początek drogi do pomagania innym, którą chcę iść – powiedział w rozmowie z portalem sport.pl Dawid Tomala.

Medal wylicytował Robert Lewandowski

Udział w charytatywnej licytacji, która odbyła się 10 stycznia w Warszawie zapowiedział Robert Lewandowski, który wygrał plebiscyt na Sportowca Roku. Piłkarz Bayernu Monachium i kapitan reprezentacji Polski jak powiedział, tak zrobił. Ba! Wygrał licytację. Lewandowski zapłacił za złoty krążek 280 tysięcy zł.

Kim jest Kacper z Żor?

Kacper Woźniak ma 12 lat, choruje na Mózgowe Porażenie Dziecięce. Do tej pory nie zaczął samodzieln-



Dawid Tomala i Robert Lewandowski



Dawid Tomala

nie chodzić, a pomimo systematycznej rehabilitacji postępy są bardzo powolne. To jednak może się zmienić, ponieważ otrzymał on kwalifikację do operacji w European Paley Institute – szpitalu, który specjalizuje

się w bardzo skomplikowanych operacjach ortopedycznych. Koszt operacji, która może przynieść mu samodzielność i życie bez bólu to 150 tysięcy zł. Jego mama, Agnieszka, wychowuje go samotnie.

– Walczę o syna każdego dnia, aby wrócił do zdrowia, aby mógł się samodzielnie poruszać, a nie oglądać i poznawać świat na wózek i moich rękach – pisze w zbiorce nasiepomaga.pl

AgaKa

Lotnicze Pogotowie Ratunkowe – ile kosztuje wezwanie śmigłowca?



Śmigłowiec, który przyleciał do Lubomi z Opola

REGION Odkąd światem zawładnęła pandemia koronawirusa, wezwanie karetki pogotowia i jej dotarcie do pacjenta znacząco się wydłużyło. Często ze względu na brak wolnej karetki do zdarzeń kierowani są strażacy, którzy udzielają poszkodowanym kwalifikowanej pierwszej pomocy lub wzywane są śmigłowce Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Ostatnio nad głowami mieszkańców powiatu wodzisławskiego pojawił się

śmigłowiec LPR gdy zdarzyła się kolizja dwóch samochodów osobowych na ul. Stawowej w Lubomi, do której doszło na początku grudnia. Dyspozytor zadysponował na miejsce strażaków i wezwał śmigłowce LPR, bo nie było wolnej karetki. Ostatecznie śmigłowiec jak się okazało, nie był konieczny. Przebył jednak daleką drogę do Lubomi z Opola. Jeśli chcielibyśmy przebyć tę trasę samochodem, byłoby to około 88,5 km do 90 km, jakieś 1,5 godziny jazdy (w zależności

którą trasę byśmy wybrali). Śmigłowiec oczywiście z punktu A do punktu B przyleci zdecydowanie szybciej. To jednak wiąże się z kosztami.

Ile to kosztuje?

Medyczne czynności ratunkowe (ratownictwo medyczne – loty do wypadków i nagłych zachorowań) wykonywane są bezpłatnie – w takim sensie, że poszkodowany za niego osobiście nie płaci (nie dostaje rachunku do ręki), ale płacimy my wszyscy – podatnicy. Dzia-

łalność lotniczych zespołów ratownictwa medycznego jest finansowana z budżetu państwa.

Każdy lot jest inny i na jego koszt składa się wiele czynników: odległość, zużyte paliwo, temperatura, ciśnienie, masa startowa śmigłowca, a nawet masa pacjenta. Do tego trzeba doliczyć wydatki na utrzymanie bazy oraz pracowników.

Wiceminister Waldemar Kraska w odpowiedzi na interpelację poselską posłów Lewicy wyliczał, że średni koszt godziny lotu śmigłow-

ca LPR to 8 tys. 900 zł. Średni koszt dyżuru śmigłowca od godz. 7.00 do 20.00 wyceniony jest na 22 906,24 zł. Średni koszt dobowego dyżuru śmigłowca LPR to 42 288,45 zł.

Ciekawostki

Na stronie www.lpr.com.pl można sprawdzić, jakie są dyżury poszczególnych baz w Polsce. W większości są to godziny od 7.00 do 20.00, z wyjątkiem Gdańska, Krakowa, Warszawy i Wrocławia, które mają dyżury całodobowe.

O tym, czy koszty lotu są pokrywane bezpośrednio z budżetu państwa czy budżetu szpitala decyduje rodzaj misji wykonywanej przez Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Misje dzielą się na dwie kategorie: 1. loty HEMS (do wypadków i nagłych zachorowań, bezpośrednio na miejsce zdarzenia) – koszty są pokrywane z budżetu państwa, 2. transporty międzyszpitalne – koszt pokrywa szpital zlecający transport.

AgKa

SKUP AUT

tel. 698 212 480

Dojeżdżamy do klienta.
Wycena, umowa i gotówka
na miejscu.

Wieloletnie doświadczenie
i profesjonalizm.

BANK SPÓŁDZIELCZY W ŻORACH

SPRAWDŹ SWOJĄ RATE POŻYCZKI NA NASZEJ STRONIE

www.bszory.pl

ZAPRASZAMY DO NASZYCH ODDZIAŁÓW I PLACÓWEK

ODDZIAŁ ŻORY:
UL. MĘCZENNIKÓW OŚW. 28
TEL. 32 434 27 25

ODDZIAŁ SUSZEC:
UL. ŚW. JANA 23
TEL. 32 449 04 00

EKO INWESTYCJE?

Logiczne, że się opłaca!

Autobus MZK z impetem wjechał w drzewo. 9 OSÓB RANNYCH



Ranni zostali
przetransportowani
dwoma śmigłowcami
do szpitali w
regionie



Poszkodowani
trafli do szpitali

Do poważnego wypadku doszło w środę, 12 stycznia w godzinach porannych w Jastrzębiu-Zdroju na ul. Pszczyńskiej. Autobus MZK zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Poszkodowanych było 9 osób, w tym kierowca.

Do wypadku doszło około 8.50. Autobus MZK na ulicy Pszczyńskiej w Jastrzębiu-Zdroju, na wysokości skrzyżowania z ulicą Korfanteo zjechał z drogi na przeciwny pas ruchu i uderzył w przydrożne drzewo. Poszkodowanych zostało 9 osób. Uskarżali się głównie na ból nóg, jedna osoba doznała urazu głowy.

Na miejsce ścignięto dwa śmigłowce Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

– 4-letni chłopiec po przebadaniu został zwolniony do domu – informuje nas asp. Halina Semik, oficer prasowy jastrzębskiej policji. – Kierowca był rzeźwy. Potwierdzam, że na miejscu pojawiły się dwa śmigłowce, które zabrały dwie osoby poszkodowane do pobliskich szpitali.

Przyczyną wypadku było prawdopodobnie zaślabnięcie kierowcy. Na czas prowadzenia policyjnych czynności droga była zamknięta dla ruchu.

AgaKa



W wypadku poszkodowanych zostało 9 osób, w tym kierowca

Wypadek na KWK Pniówek.

Po rannego
górnika przyleciał
śmigłowiec LPR

Do zdarzenia doszło 11 stycznia około 16.50 na terenie KWK Pniówek w Pawłowicach. Poszkodowany został 38-letni górnik, który z poważnymi złamaniami obu nóg został przetransportowany do szpitala w Katowicach – Ochojcu.

Jak przekazała w rozmowie z nami Katarzyna Jabłońska – Bajer, rzecznik JSW, do zdarzenia doszło na poziomie 830. Wypadkowi uległ pracownik, który pracował przy transporcie materiału. Został przygnieciony do przenośnika ścianowego bryłą węgla, która spadła z ociosu. Była to duża bryła o wymiarach 3 metry na 40 cm. – Mężczyzna doznał złamań obu nóg w podudziu. Przebywa w Górnośląskim Centrum Medycznym w Ochojcu – dodaje Jabłońska-Bajer.

AgaKa

FELIETON NOWIN – „Krzywokąt” i „Pani Stopka”, czyli kilka słów o prostocie dialogu



Szymon
Kamczyk

Do napisania tego tekstu skłoniło mnie wydarzenie, które niedawno miało miejsce podczas zabawy z moim synem. Przy przeglądaniu figur geometrycznych rezolutny 6-latek wskazywał bez problemu nazwy kwadratu, prostokąta czy trójkąta. Kiedy przyszło zaś do nazwania rombu, bez wahania, jakby był ekspertem w tej dziedzinie odpowiedział „krzywokąt”, bo w końcu to kopnięty kwadrat. Proste? Tej prostoty i łatwo-

ści komunikacji możemy się uczyć od dzieci.

Zdarzenie z „krzywokątem” z jednej strony mocno mnie rozbawiło, z drugiej napędlono mnie dumą. Mało kto wie, że wspomniany romb ma też inną poprawną nazwę – ukośnik. Uwielbiam tworzenie neologizmów, a tym bardziej lubię się w czytaniu zapisków rozmów rodziców i dzieci, które pocieszenie tworzą nowe słowa. I tu właśnie jest sedno moich rozważań, bo dzisiaj chcę napisać o prostocie dialogu.

Innym razem jadąc w aucie z żoną zastanawialiśmy się, jak poprawnie na-

zywa się stanowisko pani przeprowadzającej dzieci przez pasy przy szkole. Pamiętam, kiedy podczas jednej z sesji rady w którejś gminie, radni używali potocznego terminu „Pani Stopka”, którego chyba używa większość z nas. Po dokładnej weryfikacji okazało się, że jest to „kontroler ruchu drogowego, nadzorujący przejścia dla pieszych” lub też „pracownik niepedagogiczny, zajmujący się bezpieczeństwem dzieci i młodzieży w przejściu przez jezdnię”. Czy jednak swojskie „Pani Stopka”, „Pani Stop” czy „Pan Stopek” nie brzmi lepiej, milej, jakoś tak bar-

dziej przyjaźnie?

Czasem głowimy się wielce, jakich to eleganckich, czasem wybrednych czy trudnych słów użyć, aby rozmowa była poważniejsza, aby rozmówca otrzymał potwierdzenie naszej elokwencji czy dobrego wykształcenia. Czasem przeradza się to w parodyczne wręcz konwersacje. Nie mówiąc już o urzędniczej nowomowie i prawniczych tyradach, z których powszechny zjadacz chleba wyniesie tylko znaki zapytania i często niezrozumienie, mające później opłakane skutki.

Według starej dziennikarskiej szkoły zawsze wbijano

mi do głowy, aby pisać teksty zrozumiałe, proste w odbiorze, a także używać słów, do których nie trzeba posiadać słownika języka polskiego. To racja i takie teksty powstają, choć czasem nowe czy mniej znane słowa też pojawiają się na łamach, bo przecież warto czasem poznać coś nowego. Popatrzmy jednak na nasze relacje i wróćmy do tych przytoczonych rozmów. Dzieci nie mają najmniejszego problemu z nazwaniem rzeczy, przedmiotów czy uczuć, nawet jeśli nie znają ich poprawnej nazwy. Weźmy taką „nakładkę główną”, jak niedawno dzieci podczas odwiedzin

w wodzisławskim muzeum nazwały zabawkę, czy też rodzaj biżuterii, umieszczony na głowie lalki podczas zabawy. Ileż to określenie dziesięciolatki wywołało radości!

Nam dorosłym czasem brakuje tej śmiałości i bezpośredniego podejścia do rozmówcy. Nie wiesz, jak wyrazić swoją myśl, jak określić swoje emocje czy po prostu nazwać jakąś rzecz? Spróbuj powiedzieć to inaczej, wymyśl na to nazwę – nawet jeśli wywoła to uśmiech na twarzy rozmówcy. A może właśnie o to chodzi? Może tej prostej radości nam potrzeba. Miłego dnia!

STOP

ŻMUDNEMU PRZESZUKIWANIU DZIESIĄTEK SERWISÓW Z OGŁOSZENIAMI O PRACĘ

Każdy, kto kiedykolwiek szukał pracy wie, że jest to jak szukanie igły w stogu siana. Można godzinami przeszukiwać wiele różnych stron, poświęconych innym typom pracy, często bez wygodnych filtrów i nadal nie znaleźć odpowiedniej dla siebie oferty. Z drugiej strony pracodawcy też nie mają łatwiej – coraz trudniej jest dotrzeć do pracowników w danym regionie bez płacenia za „ogólnopolskie” zasięgi, które w efekcie nie przynoszą oczekiwanych rezultatów.

Wychodząc naprzeciw tym potrzebom, stworzyliśmy w 100% regionalny serwis ogłoszeń o pracę – praca.nowiny.pl, w którym poza ogłoszeniami znajdują się newsy o rynku pracy w regionie, a także wizytówki lokalnych pracodawców. Działamy na rynku pracy subregionu zachodniego województwa śląskiego (Racibórz, Wodzisław Śląski, Rybnik, Jastrzębie-Zdrój, Żory), a także Gliwic i Kędzierzyna-Koźla. Dzięki zasięgom naszych mediów – portalu, gazet itd. możemy dotrzeć do miliona mieszkańców, a poszukującym pracę pokazać ogłoszenia wyłącznie z lokalizacji, które ich interesują.

Serwis praca.nowiny.pl umożliwia znalezienie dobrej pracy, a także przepro-

wadzenie skutecznej i szybkiej rekrutacji. Osoby poszukujące pracy w prosty sposób mogą wyszukać odpowiednie dla siebie oferty, a pracodawca znaleźć kandydatów dopasowanych do potrzeb jego firmy.

Praca.nowiny.pl to miejsce gdzie pracę znajdują pracownicy wielu sektorów – zarówno osoby poszukujące pracy umysłowej, z wyższym wykształceniem czy wieloletnim doświadczeniem, jak i osoby poszukujące swojej pierwszej pracy, specjaliści, fachowcy, pracownicy fizyczni, a także osoby szukające pracy za granicą.

– Wiele popularnych serwisów z pracą posiada ogłoszenia dedykowane do konkretnej grupy odbiorców, np. tylko kandydatów na stanowiska wyższego szczebla czy pracowników konkretnej branży i oczywiście ma to swoje zalety. Serwis praca.nowiny.pl – jest dedykowany dla wszystkich. Bazujemy na lokalnym środowisku – mieszkańcach subregionu zachodniego województwa śląskiego i części woj. opolskiego, którzy znają nas od wielu lat poprzez nasz główny portal nowiny.pl. Na tej podstawie stworzyliśmy osobne miejsce dla

wszystkich tych, którzy rozglądają się za nowymi ofertami pracy, a także większych i mniejszych przedsiębiorców, którzy poszukują pracowników z tego terenu. Naszym ogromnym plusem, jest fakt, że codziennie odwiedzają nas setki tysięcy mieszkańców regionu, a każdy z nich to przecież potencjalny kandydat na pracownika – mówi Ewa Węgrzyn, manager projektu praca.nowiny.pl

APLIKUJ SZYBKO I WYGODNIE

Serwis Praca.nowiny.pl powstał z myślą o szybkim i bezproblemowym przebiegu rekrutacji, która często sprawia wiele problemów zarówno dla kandydatów, jak i pracodawców.

– Chcieliśmy maksymalnie uprościć proces rekrutacji. Dzięki prostej w obsłudze wyszukiwarce, każdy kandydat szukający pracy, może szybko wyszukać oferty pracy według indywidualnie dobranych kategorii – np. lokalizacji czy stanowiska – dodaje Ewa Węgrzyn.

Po znalezieniu interesującej oferty pracy, kandydat może za pomocą jednego kliknięcia wysłać swoją aplikację bezpośrednio do rekrutera. System automatycznie wygeneruje maila, do którego

należy dołączyć jedynie przygotowane wcześniej CV.

TY DECYDUJESZ JAK REKRUTUJESZ

Proces rekrutacji poprzez serwis praca.nowiny.pl jest szybki i prosty. Serwis oferuje nie tylko możliwość publikacji ogłoszenia, ale także umożliwia realizowanie skutecznej strategii employer brandingowej.

– Jak dowodzą najnowsze badania budowanie wizerunku pracodawcy to jedno z najsukurszejszych narzędzi radzenia sobie z problemami rekrutacyjnymi, a dobry wizerunek firmy na rynku pracy sprzyja pozyskiwaniu i utrzymaniu wartościowych dla firmy pracowników. Mało który przedsiębiorca zdaje sobie sprawę, że od tego czy uda mu się przyciągnąć, zatrudnić i utrzymać pracowników o pożądanym kwalifikacjach bardzo często zależy jego przyszły sukces – tłumaczy Ewa Węgrzyn.

W serwisie praca.nowiny.pl pracodawcy mogą dodawać oferty pracy samodzielnie,

nie, w zależności od aktualnych potrzeb w firmie. Cały proces publikowania ogłoszeń jest bardzo intuicyjny – wystarczy wybrać odpowiedni wariant ogłoszenia, wypełnić odpowiednie rubryki i gotowe. – Dodanie pojedynczego ogłoszenia jest bardzo proste i zajmuje dosłownie kilka minut. Jeśli jednak firma rekrutuje jednocześnie na kilka stanowisk lub rekrutacja trwa przez dłuższy okres czasu – mamy przygotowane atrakcyjne pakiety. Po szczegółowe informacje zapraszam do kontaktu, pomogę w doborze najlepszego rozwiązania – podsumowuje managerka projektu.

NIE SAMĄ PRACĄ CZŁOWIEK ŻYJE

W serwisie praca.nowiny.pl w zakładce „Blog” czytelnicy znajdą także najnowsze informacje z ogólnopolskiego rynku pracy, lokalne informacje, a także wyniki badań i komentarze ekspertów z branży. Dla osób poszukujących pracy została utworzona także specjalna grupa na FB: Praca śląskie/opolskie – szukam/zatrudnię <https://www.facebook.com/groups/pracaslaskieopolskie>, w której publikowane są aktualne oferty pracy. Dołącz do grupy i bądź na bieżąco!

ZOBACZ NAJNOWSZE OFERTY PRACY W SERWISIE www.praca.nowiny.pl/oferty

JEŚLI CHCESZ DODAĆ OGŁOSZENIE – ZADZWOŃ 662 058 475 LUB NAPISZ MAILA NA praca@nowiny.pl

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?

WEJDŹ NA PRACA.NOWINY.PL



POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?

DODAJ OGŁOSZENIE NA PRACA.NOWINY.PL

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

[praca nowiny.pl](http://praca.nowiny.pl)



Doula, Olga Vitoš.
Wspiera kobiety w ciąży
zarówno w Polsce
jak i Czechach.

WSPIERA KOBIETY Poznaj, ki

cej w ciąży potrzeba zarówno wsparcia medycznego, jak i tego niemedycznego – dodaje.

Zdarza się, że położne nie do końca wiedzą, jaką rolę odgrywają w życiu kobiety w ciąży doule. – Położne czasem boją się, że doula mogłaby zabrać jej pracę, a tak naprawdę my robimy coś zupełnie innego. Wszystkie tarcia jakie się zdarzają wynikają w dużej mierze z braku rozmów i wiedzy na temat pracy douli. Co ciekawe, w czeskich szpitalach z kolei położne lubią mieć przy porodach doule, bo takie porody mają mniej komplikacji, są łagodniejsze i szybsze – mówi pani Olga.

Jak zostaje się doułą?

Doułą może zostać każda osoba, bez względu na to czy sama już kiedyś rodziła czy też nie. – Nie ma wytycznych, że to musi być osoba która rodziła. W dawnych czasach było tak, że położne nie mogły praktykować samodzielnie póki same nie urodziły. Dziś tego nie ma. Co do douli też nie ma tego wymogu – mówi pani

Olga. – Aby zostać doułą, po pierwsze trzeba zrobić dobry kurs. Na tym się jednak nie kończy, bo doule szkolą się cały czas (robią kolejne specjalizacje, uczestniczą w seminariach). Można szkolić się w laktacji, masażu shantala, wielopieluchowaniu, psychologii. Są również doule, które później idą na położnictwo – dodaje.

W Polsce opieka okołoporodowa wygląda najczęściej tak, że kobieta w ciąży idzie do lekarza, potem widzi się z położną, po czym idzie rodzić do szpitala, gdzie niejednokrotnie napotyka na osoby jej kompletnie obce. – Nie ma ciągłości, a doula jest przez cały czas ta sama. Kobiety czują się przez to bezpieczniej i zdecydowanie lepiej – mówi pani Olga. Jak radzi moja rozmówczyni, nie należy czekać z kwestią pomocy do samego końca. – Doule szkolą kobiety w kwestiach związanych z porodem, z okresem okołoporodowym, nierzadko prowadzą też szkoły czy kursy rodzenia. Pomagają też w kwestii ćwiczeń ułatwiających dziecku przyjąć optymalną pozycję

Kiedy w mediach plotkarskich pojawiła się informacja, że księżna Meghan Markle będąc w swojej pierwszej ciąży zdecydowała się na pomoc douli, pojawiły się pytania – kim jest doula? Okazuje się, że doula to żaden amerykański wymysł i kolejny kaprys księżnej, a realna pomoc. Doule są także w Polsce. Czym się zajmują? Jaka jest różnica między doułą a położną?

Gdy zaczęłam szukać douli niewielu moich znajomych wiedziało kogo tak naprawdę szukam. – Musisz wygooglować o kogo

ci chodzi – czytałam w wiadomościach. Znalazienie douli nie było łatwe. W najbliższej okolicy znalazłam jedną, panią Olę Vitoš

mieszkającą niedaleko Jastrzębia-Zdroju. – Niewiele nas jest. W najbliższej okolicy tylko ja, potem już panie w obrębie Bielska, Katowic czy Gliwic (przynajmniej tych zrzeszonych w Stowarzyszeniu Doula w Polsce). Nie wszystkie doule są zrzeszone – powiedziała rozmawiając ze mną przy popołudniowej kawie.

Doula a położna

Doula to kobieta wspierająca psychicznie/mentalnie kobietę będącą w ciąży w okresie okołoporodowym

(przed porodem, w trakcie porodu i w trakcie połogu). – Różnica między doułą a położną jest taka, że położna daje nam wskazówki pod względem medycznym, a doula dba o naszą psychikę. Jej wsparcie niesie ze sobą wiele korzyści: mniejsze komplikacje przy porodzie, zmniejszenie ryzyka wystąpienia traumy, zmniejszenie ryzyka wystąpienia problemów z laktacją, zmniejszenie poziomu stresu i niejednokrotnie szybsze porody – wymienia pani Olga. – Kobiety będą-



Materiały szkoleniowe dla kobiet w ciąży

MENTALNIE W CIĄŻY. Kim jest doula

w trakcie porodu – mówi pani Olga.

Co ciekawe, pomoc douli mogą otrzymać również osoby samotne. – Jeśli, np. z jakiegoś powodu para się rozstaje, a dziewczyna jest w ciąży to doula również może pomóc. Ciężarna nie zostaje z tym wszystkim sama, ma wsparcie i przechodzimy przez to razem. Tak naprawdę żadna kobieta idąca rodzić nie powinna robić tego sama. Powinna mieć przy sobie wsparcie, czy to partnera, czy kogoś bliskiego z rodziny, czy przyjaciółki – mówi.

Polska a Czechy

Pani Olga działa zarówno w Polsce jak i Czechach. – Pomagam z formalnościami, czasem jestem też w formie tłumacza językowego – powiedziała zdradzając też, jak wygląda kwestia porodu Polki w Czechach. – Jeśli pani pracuje w Czechach i podlega czeskiemu ubezpieczeniu, wówczas taki poród ma tam za darmo. Jeśli jej partner pracuje w Czechach, ona również może skorzystać z czeskiego ubezpieczenia. Jeśli jednak nie ma żadnych powiązań z Czechami, taki poród można załatwić prywatnie. Koszt to około 2500 zł – zdecydowanie mniej niż w polskich prywatnych klinikach. Można później złożyć wniosek o częściowy zwrot tych kosztów – mówi nasza rozmówczyni.

Na czeskie sale porodowe może wchodzić zarówno partner rodzącej/osoba bliska oraz doula, więc rodząca ma przy sobie dwie osoby. Dodatkowo, rodząca ma wsparcie przy cesar-

skim cięciu (może być przy niej osoba towarzysząca), a dziecko jest jej kładzione na piersiach od razu po urodzeniu. – W Czechach nie ma czegoś takiego jak oddzielanie dziecka od matki jeśli wyjdzie pozytywny test na koronawirusa. Dziecko oddziela się tylko w momencie, gdy matka jest na tyle chora, że nie może się nim zająć. W Polsce to się nadal dzieje, podobnie jak przymuszanie kobiet do cesarki z powodu pozytywnego wyniku testu na koronawirusa – dodaje pani Olga. Kolejną różnicą jest to, że jeśli rodzic nie chce jakiejś procedury na dziecku albo kobieta nie chce jakiejś procedury na sobie, to się ich do tego nie przymusza. Co ciekawe, w Czechach nie szczepi się dziecka od razu po porodzie, a dopiero 12 tygodni po urodzeniu. Doule z kolei są chętnie wpuszczane na sale porodowe, bo ich obecność niesie ze sobą wiele korzyści dla rodzącej.

Pomoc douli nie na NFZ

Pomoc douli niestety nie jest refundowana. Osoba decydująca się na jej wsparcie musi liczyć się z kosztami od 1000 zł do nawet 3000 zł. Cena obejmuje cały okres pomocy douli. – Koszt zależy tak naprawdę od tego,

jakiej pomocy potrzebuje kobieta w ciąży: czy będzie to tylko wsparcie na sali porodowej, czy dodatkowo w położu, albo podczas całego okresu trwania ciąży i położu – mówi pani Olga.

Znajomość praw

Moja rozmówczyni zwróciła także uwagę na bardzo ważną kwestię, a mianowicie znajomość prawa pacjenta. – To jedna z bolączek. Kobiety nie znają swoich praw jako pacjentki. Kobieta żeby podjąć decyzję powinna otrzymać jak najszersze informacje od personelu medycznego, np. jeśli lekarz chce podpisać jej oksytocynę, ona musi wiedzieć dlaczego i co się z tym wiąże (intensywniejszy poród, kobieta się szybciej męczy). Ona wcale się na to godzić nie musi. Tak samo na sali porodowej kobieta może sobie zażyczyć konsultacji z innym lekarzem jeśli czuje, że coś jest nie tak – mówi.

Gdzie szukać douli?

Douli można szukać na stronie Stowarzyszenie Doula w Polsce. Na stronie jest wyszukiwarka, która pokieruje nas do douli, która znajduje się w naszej najbliższej okolicy. Warto jest też popytać wśród znajomych.

AgaKa

Doula nie zajmuje się tylko kobietami w ciąży. Są doule, które pomagają, np. w przechodzeniu przez śmierć. Takie wsparcie działa już w Wielkiej Brytanii. – Gdy jest potrzeba wsparcia przy osobie umierającej, to takie doule także są – zdradziła pani Olga. Nie ma jeszcze informacji, czy takie doule są już w Polsce.

W Polsce jest możliwość, aby kobieta w ciąży prowadziła ją u położnej (jeśli ciąża jest poprawna). Nie trzeba prowadzić jej u lekarza. Położna ma do tego kompetencje.

Bon turystyczny będzie ważny dłużej



W Śląskim ponad 46 proc. bonów, czyli 226 tys. zostało już całkowicie wykorzystanych. Wciąż blisko 22 proc., czyli ponad 106 tysięcy bonów, nie zostało aktywowanych. Kwota nieaktywnych bonów to prawie 74 mln zł.

REGION Bon turystyczny został wprowadzony w 2020 roku. Pierwotnie płatności nim mogły być realizowane do końca marca 2022 roku, jednak zgodnie z nowelizacją przepisów wydłużono jego ważność o pół roku, tym samym bonem turystycznym będzie można płacić do końca września.

W województwie śląskim przyznano 485 tysięcy bonów, z czego rodzice aktywowali już 78 proc., czyli 379 tys. bonów. – Aktywne bony to takie, które rodzic bądź opiekun pobrał (czyli aktywował) na swoim profilu na Platformie Usług Elektronicznych ZUS, ale nie jest to równoznaczne, że od razu musiał nimi zapłacić za usługę hotelową czy imprezę turystyczną. Bonami można płacić wielokrotnie, do wysokości przyznanego bonu – tłumaczy Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa śląskiego.

– Dzięki wydłużeniu terminu ważności bonu rodzice będą mieli więcej czasu na jego wykorzystanie. Mogą nim opłacić nie tylko zimowisko, ale też pobyt w hotelu, czy imprezę turystyczną dla dziecka w

późniejszym okresie, np. podczas majówki, czy wakacji, w tym wyjazd swojej pociechy na kolonie bądź obóz. Bonem turystycznym będzie można płacić do 30 września 2022 r. – mówi rzeczniczka.

Dla kogo?

Bon turystyczny jest przyznawany na dziecko, na które przysługuje świadczenie wychowawcze lub dodatek wychowawczy z programu „Rodzina 500 plus”. Na każde dziecko przypada jeden bon w wysokości 500 zł. W przypadku dziecka z niepełnosprawnością potwierdzoną odpowiednim orzeczeniem rodzice mogą liczyć na dodatkowy bon, również w wysokości 500 zł. Bon nie podlega wymianie na gotówkę ani inne środki płatnicze.

Jak skorzystać?

Realizacja świadczenia odbywa się z wykorzystaniem Platformy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS. Rodzic lub opiekun dziecka do 18. roku życia może aktywować bon. Wystarczy, że po wejściu na PUE uzupełni swoje dane kontaktowe, a następnie aktywuje bon. Po akty-

wacji uprawniony otrzymuje specjalny kod, który należy podać podmiotowi turystycznemu podczas dokonywania płatności bonem. Każda płatność jest potwierdzana jednorazowym kodem autoryzacyjnym wysłanym w SMS.

Ile wykorzystano?

Liczba bonów przyznanych w kraju to 4 318 650, a w woj. śląskim 485 924. W całej Polsce rodzice aktywowali już 3 138 901 bonów, a w Śląskim – 379 057, czyli 78 proc. Kwota zrealizowanych płatności bonami w kraju – 1 933 468 316,16 zł, w woj. śląskim – 243 802 437,11 zł.

W 100 proc. wykorzystanych bonów w całym kraju jest 1 710 468, natomiast w woj. śląskim rodzice całkowicie wykorzystali 226 814 bonów.

Liczba podmiotów turystycznych w całym kraju to blisko 30 tys., w których można płacić bonami turystycznymi. W woj. śląskim takich firm i organizacji jest 1897. Najwięcej zgłoszonych podmiotów turystycznych jest w woj. pomorskim, bo prawie 6 tys. i w woj. małopolskim – ponad 5,2 tys.

(oprac. d, źródło: ZUS)

Przeziębienie, a może COVID-19?

PODPOWIADAMY, CO ZROBIĆ

Przeziębienie, a może to grypa lub COVID-19? Jak sprawdzisz, co ci dolega? Skorzystaj z praktycznego przewodnika, który krok po kroku przedstawia, co zrobić, gdy masz pierwsze objawy infekcji.

Nigdy nie lekceważ objawów choroby. Nawet jeśli wydaje ci się, że to zwykłe przeziębienie, powinieneś to sprawdzić. Być może są to pierwsze symptomy groźnych chorób: grypy lub COVID-19? Część chorób, szczególnie w pierwszym stadium rozwoju, daje podobne objawy, dlatego musisz upewnić się, co ci dolega.

Zacznij od lekarza rodzinnego

Skontaktuj się z poradnią Podstawowej Opieki Zdrowotnej (POZ). Poinformuj osobę w rejestracji, że: podejrzewasz zakażenie koronawirusem, jesteś na kwarantannie lub miałeś kontakt z osobą zakażoną koronawirusem. W zależności od twojego stanu

zdrowia, konsultacja może mieć formę: wizyty stacjonarnej w gabinecie lekarza POZ, teleporady lub wizyty medyka w domu chorego. Jeśli lekarz POZ podejrzewa zakażenie koronawirusem, może skierować Cię na test wykrywający SARS-CoV-2.

Nocna i świąteczna opieka zdrowotna

Gdy czujesz się źle wieczorem (po godz. 18.00), w weekend lub w dzień świąteczny, wtedy skontaktuj się z najbliższą placówką nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej (NiŚOZ), gdzie otrzymasz niezbędną pomoc medyczną. Placówki NiŚOZ przyjmują od poniedziałku do piątku, od 18.00 do 8.00 rano kolejnego dnia, w soboty, niedziele i święta przez całą dobę. W zależności od twojego stanu zdrowia, konsultacja może mieć formę: wizyty stacjonarnej w gabinecie NiŚOZ, teleporady, lub wizyty medyka w domu chorego. Lekarz dyżurujący



Pulsoksymetr to urządzenie służące do monitorowania saturacji, czyli natlenienia krwi. Chorujący na COVID-19 w wieku powyżej 55 lat otrzymują je bezpłatnie.

również może skierować pacjenta na test w kierunku wykrycia zakażenia koronawirusem.

objawach wskazujących na możliwość zakażenia koronawirusem.

Samodzielnie na test

Teleplatforma Pierwszego Kontakt

W nocy, w weekendy i święta, czyli poza godzinami pracy poradni Podstawowej Opieki Zdrowotnej, możesz skorzystać również z Teleplatformy Pierwszego Kontakt (TPK). TPK to odpowiednik nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej, tyle że przez telefon. Wystarczy, że zadzwonisz pod bezpłatny numer 800 137 200 lub wypełnisz formularz online – <https://www.gov.pl/web/zdrowie/tpk>. Z Teleplatformy Pierwszego Kontakt skorzystasz od poniedziałku do piątku, od 18.00 do 8.00 rano kolejnego dnia, w soboty, niedziele i święta przez całą dobę. Podobnie, jak w poprzednich przypadkach, lekarz Teleplatformy także może skierować pacjenta na test, przy

Jeśli podejrzewasz, że twój zły stan zdrowia jest spowodowany zakażeniem koronawirusem, jeśli miałeś kontakt z osobą zakażoną, zapisz się na test w kierunku SARS-CoV-2 przez Internet na stronie [gov.pl/web/koronawirus](https://www.gov.pl/web/koronawirus). Formularz on-line składa się z kilku pytań dotyczących m.in. kontaktów z osobami zakażonymi wirusem SARS-CoV-2 oraz objawów, które mogą świadczyć o rozwijającej się chorobie. Twoje odpowiedzi pomogą określić, czy istnieje ryzyko, że zakażyłeś się koronawirusem. Kiedy okaże się, że powinieneś wykonać test diagnostyczny, możesz: zamówić rozmowę z konsultantem Domowej Opieki Medycznej (numer telefonu 22 735 39 40), który zleci ci wykonanie testu

albo zapisać się na wymaz przez Internet. Potrzebujesz do tego Profilu Zaufanego.

Co ważne, na test w kierunku koronawirusa możesz zapisać również swoje dziecko. Z formularza online mogą skorzystać również współdomownicy osoby zakażonej SARS-CoV-2, którzy mimo szczepienia lub posiadania statusu ozdrowieńca, muszą się poddać testowi na obecność koronawirusa.

Zlecenie na test i co dalej?

W momencie zlecenia testu na obecność wirusa SARS-CoV-2 zostajesz objęty kwarantanną. W czasie kwarantanny nie opuszczaj swojego miejsca pobytu. Jesteś zwolniony z kwarantanny na czas przejazdu do punktu pobrania i powrotu do miejsca pobytu. Gdy samodzielnie nie możesz dostać się do punktu pobrania wymazów, twój lekarz POZ może wezwać do ciebie karetkę wymazową. Wymaz zostanie pobrany w miejscu twojego pobytu.

Wynik testu na koronawirusa

Wynik testu możesz sprawdzić w Internetowym Koncie Pacjenta (IKP):

- **POZYTYWNY:** oznacza, że jesteś zakażony koronawirusem. Twoja kwarantanna automatycznie zmienia się w izolację. Izolacja trwa 10 dni, licząc od dnia uzyskania pozytywnego wyniku testu na obecność wirusa SARS-CoV-2. Skontaktuj się ze swoim lekarzem POZ, który oceni twój stan zdrowia i ustali leczenie.
- **NEGATYWNY:** oznacza, że nie jesteś zakażony koronawirusem. Gdy otrzymasz wynik negatywny, zostajesz zwolniony z kwarantanny.

WAŻNE! Wgląd do wyniku testu na obecność wirusa SARS-CoV-2 ma także twój lekarz POZ i laboratorium, które przeprowadzało analizę wymazu.

Program DOM – domowe centrum monitoringu zdrowia

Program Domowa Opieka Medyczna umożliwia monitoring twojego zdrowia, gdy jesteś chory na COVID-19, ale nie wymagasz leczenia w warunkach szpitalnych. Do kontroli twojego zdrowia służy pulsoksymetr, niewielkie urządzenie, które mierzy saturację, czyli poziom natlenienia krwi. Wystarczy, że nałożysz go na palec i połączysz ze specjalną aplikacją, którą instalujesz w swoim telefonie. Możesz też zgłaszać wyniki pomiarów przez infolinię. Pulsoksymetr trafi do Ciebie bezpłatnie. Gdy ukończyłeś 55 lat, automatycznie kwalifikujesz się do programu i otrzymasz urządzenie do domu pocztą. Jeśli jeszcze nie masz 55 lat, możesz zamówić pulsoksymetr przez internet na stronie gov.pl/web/domowaopiekamedyczna lub przez kwalifikację przeprowadzoną przez lekarza POZ. W razie niepokojących wyników zadzwoni do ciebie konsultant i jeśli będzie taka potrzeba, umówi konsultację telemedyczną z lekarzem.

Bezpłatna infolinia NFZ

Pod numerem 800 190 590, bezpłatnie i przez całą dobę, otrzymasz wszystkie, niezbędne informacje o postępowaniu w przypadku zakażenia koronawirusem. Konsultanci odpowiedzą m.in., gdzie znajdziesz: najbliższy punkt nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej, punkt wymazowy w twojej okolicy oraz doradzą, jak skontaktować się ze szpitalem.

Oprac. AgaKa

POTRZEBUJESZ FACHOWCA?
ZADZWOŃ

Zakład Instalacji Sanitarnych
664 364 619
instal.duda@gmail.com



Vaillant
Buderus



KOTŁOWNIE POD DOFINANSOWANIE

ZAKRES USŁUG INSTALACYJNYCH
ogrzewanie podłogowe, grzejnikowe, instalacje wod.-kan.,
instalacje gazowe, kotłownie, przyłącza gazowe

Rok 2021 żorskiej policji w liczbach

Postanowiliśmy sprawdzić, jak minął rok 2021 w żorskiej policji pod kątem statystyk. Ile wystawiono mandatów? Jaka była najwyższa kwota mandatu i za co? Informacji udzielił nam rzecznik żorskiej policji, mł. asp. Marcin Leśniak.

W roku 2021 na żorskich ulicach zatrzymano 164 pijanych kierowców oraz dwie osoby prowadzące pojazd pod wpływem środków odurzających lub narkotyków. Policjanci wystawili 5293 mandaty karne, z czego najwyższy opiewał na kwotę 500 zł m.in. za nadmierną prędkość i brak uprawnień do kierowania

pojazdami. Ponadto policjanci odnotowali 548 kolizji drogowych oraz 31 wypadków.

Włamania na budowy

Niestety, nie obyło się też bez włamań. Do domów/lokalii było tylko 1 włamanie (pustostan), z kolei na teren budów włamań odnotowano aż 23.

Nakaz opuszczenia domu/mieszkania

Mundurowi wystawili 8 nakazów opuszczenia domu/mieszkania w związku z przemocą (do tej liczby nie wlicza się ilości nakazów wydanych przez prokuraturę).

AgaKa



Policjanci w 2021 roku wystawili w Żorach 5293 mandaty karne

Policjant po służbie zatrzymał złodzieja

24 stycznia w godzinach wieczornych na ulicy Centralnej w Żorach policjant po służbie zauważył mężczyznę biegnącego w kierunku centrum z walizkami markowego sprzętu. Szybko okazało się, że sprzęt został chwilę wcześniej ukradziony z pobliskiego sklepu.

Do zdarzenia doszło tuż przed 19.00, gdy policjant odbierał dziecko z dodatkowych zajęć. Kiedy zauważył mężczyznę biegnącego z nowymi walizkami markowego sprzętu, wzbudziło to jego podejrzenia. Ruszył za nim samochodem, a gdy uciekinier pobiegł w stronę

osiedla Korfantego, zatrzymał auto i ruszył za nim pieszo. Na okrzyk „Stój! Policja!” mężczyzna rzucił walizki pod jeden z zaparkowanych samochodów. Po krótkim pościgu żorski policjant zatrzymał uciekiniera, a następnie wezwał na miejsce wsparcie.

Elektronarzędzia o wartości blisko 1500 zł

Po przyjeździe radiowozu policjanci zabrali mężczyznę, którym okazał się 35-letni mieszkaniec powiatu pszczyńskiego. Skradzione elektronarzędzia o wartości prawie 1500 złotych wróciły do ponownej sprzedaży. Po przejrzeniu monitoringu sklepowego ustalono dokładny przebieg kradzieży. Sprawca został zatrzymany. Za popełnione przestępstwo grozi mu kara do 5 lat więzienia.

AgaKa



Czy marzą Państwo czasem o tym, aby znaleźć się w krainie, jak z bajki? Oderwać się na chwilę od naszej szarej rzeczywistości? Może się okazać, że to wcale nie takie trudne. Wystarczy wybrać się w pewne miejsce, nie tak daleko, bo niecałą godzinę drogi od nas.

Milion światel w krainie lodu



Zamek Królowej Śniegu tworzą tysiące światełek

Kryształowy Pałac to połączenie świateł i muzyki

REGION O Parku Miliona Świateł w Zabrze zrobiło się głośno niedawno, bo też miejsce to funkcjonuje dopiero od początku listopada. Wbijamy w nawigację ulicę Srebrną 10 w Zabrzu i zanim się obejrzymy, mkniemy już po naszej bursztynowej autostradzie. Kilka chwil później słyszymy kolejne sugestie Jarosława Juskiewicza (lektora Google Maps), aby skręcić w prawo, znowu w prawo itd. Potem jeszcze kawałek prosto, okrążamy centrum handlowe M1 w Zabrzu i wjeżdżamy w teren mocno zalesiony. Oczywiście, aby wybrać się do Parku Miliona Świateł, musimy celować w porę późnego popołudnia lub wieczora. Tylko po zmroku to miejsce będzie

miało odpowiedni efekt.

Przyjeżdżają tu z daleka

W końcu jest, blokada na drodze i płatny parking. Pierwsze 5 zł umyka z portfela, ale za to już na pierwszy rzut oka widać, że nie będzie to stracony wieczór. Jazda z Wodzisławia zajęła dokładnie 55 minut. Gości wita tu duża rozświetlona brama z napisem „Królowa Śniegu”. Jeszcze tylko bilety (29 zł normalny i 25 ulgowy, bo w tygodniu, a w weekend trochę drożej) i możemy wchodzić. Przy wejściu na gości czeka jarmark bożonarodzeniowy, na którym można zaopatrzyć się m.in. w kawę lub grzańca, a także w świecące gadżety, które na pewno będą ciekawym uzupełnieniem zdjęć. Pierwsze z

nich goście robią pod wielkim wizerunkiem wspomnianej Królowej Śniegu. Oczywiście wszystkie elementy wizualne w nietypowym parku mają jedną wspólną cechę – świecą i są wykonane z lampek LED w najróżniejszych kolorach. Przeważa biel, ale widzimy także róż, błękit i żółte lampki, które mienią się jak złoto – Przyjechaliśmy tu z Wrocławia, bo słyszeliśmy o tym miejscu od znajomych. Było warto, bo tutaj można poczuć się jak w bajce. Nie spodziewałam się, że park będzie tak rozległy – mówi nam Anna Majer, która wraz z mężem wybrała się do zabrzańskiego parku. – Od kiedy zobaczyłam na TikToku filmiki z tego miejsca, bardzo mnie to zaintrygowało i uznałam, że muszę się

tu wybrać. W sumie z Katowic mamy niedaleko, a można tu poczuć klimat świąt – słyszymy od młodszej turystki, ustawiającej synka do zdjęcia.

Przerobili kąpielisko

W powietrzu roznosi się zapach grzanego wina, a w oddali, aż po horyzont rysują się światła rozlicznych instalacji. Nie brakuje tu miejsc, na których można usiąść jak na tronie i zrobić sobie wyjątkowe zdjęcie. Są sanie ciągnięte przez polarne niedźwiedzie, jest świetlny tunel, a dalej oświetlony pociąg i wnętrza chatki Mikołaja. Choć powietrze jest zimne, to śnieg praktycznie stopniał, ale wrażenie nierealności tego miejsca towarzyszy odwiedzającym na każdym kroku. Trochę uwa-

żać trzeba na błoto, ale to tylko drobna niedogodność. W końcu dochodzimy do toru zjazdowego do snowtubingu, czyli innymi słowy zjeżdżalni pontonowej. W tym miejscu sporo frajdy mają dzieci i dorośli. Jest też kopuła z wnętrzem, znów jakby wyjętym z chatki mikołaja. Dzieci mogą tam przejechać się kolejką wśród różnych zabawek. Jeszcze dalej rozlega się muzyka i migające światło. To Kryształowa Komnata – instalacja muzyczno-wizualna, pośrodku której widzimy wielkie kryształy i tron. Odczucia w tym miejscu są nietuzinkowe. W oddali rysują się kolejne figury – choinki i ogromny renifer, a jeszcze dalej pałac królowej. Wcześniej dochodzimy do Jeziora Łabędziego

z sylwetkami ptaków i liliami wodnymi.

Dopiero w tym miejscu uświadamiamy sobie, że jesteśmy na terenie, który latem jest kąpieliskiem, a teraz – zimą, stał się wyjątkowym parkiem świateł o powierzchni 22 hektarów. Warto wybrać się w to miejsce w okresie świątecznym, ale nie tylko. Będzie to na pewno wieczór godny zapamiętania. W drodze do samochodu i po kolejnych dziesiątkach zdjęć, nieco zmarnięci, ale zachwyceni pakujemy się w drogę powrotną. Już wiemy, że głównym tematem rozmów z dziećmi przez najbliższy tydzień będą atrakcje „tej krainy ze światełkami”. Teraz 65 km do domu.

Szymon Kamczyk



Jezioro Łabędzie w pełnej krasie



Wnętrze chatki Mikołaja robi wrażenie



Jest świecący las i ogromny renifer



Sprawca zdarzenia jak się okazało od wielu lat ma zakaz prowadzenia pojazdów

CZOŁOWE ZDERZENIE na ul. Nad Rudą. Dwie osoby w szpitalu

Na ulicy Nad Rudą w Żorach doszło do zderzenia czołowego dwóch pojazdów osobowych.

W poniedziałek, 3 stycznia po 16.00, na obwodnicy miasta Żory doszło do zdarzenia drogowego z udziałem dwóch samo-

chodów osobowych. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, iż 44-letni mieszkaniec powiatu gliwickiego, kierujący samochodem honda civic z nieustalonych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się czołowo z prawidłowo

jadącym fordem, którym poruszał się 26-letni mieszkaniec Holandii oraz jego 31-letni pasażer.

Dwie osoby w szpitalu

W wyniku zdarzenia poważnych obrażeń doznał

kierujący samochodem marki honda, a także pasażer podróżujący samochodem marki ford, którzy zostali przewiezieni do szpitala celem hospitalizacji. Badania alkomatem wykazały, iż kierujący byli trzeźwi. Następnie pobra-

no im krew celem dalszej analizy. Przez około 3 godziny droga była zablokowana.

Kierowca hondy z zakazem prowadzenia pojazdów

Jak wynika z dodatkowych ustaleń policjantów, kierujący samochodem honda od 14 lat posiada decyzję o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami.

(red.)

36-latek znęcał się nad swoim ojcem. Zareagował... sąsiad

Nakaz opuszczenia mieszkania i zakaz kontaktowania się z ojcem to środki zapobiegawcze, które zastosował prokurator względem 36-latka, który znęcał się nad swoim ojcem. Na akty przemocy zareagował... sąsiad ofiary.

Zaniepokojony sąsiad zadzwonił na policję

O 3.00 w noworoczną noc oficer dyżurny z Żor odebrał telefon od sąsiada zaniepokojonego tym co dzieje się w mieszkaniu obok. Według zgłoszenia, miało dojść do awantury domowej. Policjanci udali się niezwłocznie na miejsce i potwierdzili, iż z mieszkania dochodzą hałasy.

Sąsiad powiedział policjantom, że awantury nie są incydentalne i trwają już od dłuższego czasu. Policjanci ustalili z 71-letnim właścicielem mieszkania, w którym doszło do awantury, iż

3 miesiące wcześniej wprowadził się do niego syn i regularnie znęca się nad nim bijąc go i obrażając.

Oprawca był kompletnie pijany

Jak się okazało, 36-letni oprawca w trakcie interwencji miał prawie 3 promile alkoholu w wydychanym powietrzu.

Nakaz opuszczenia mieszkania

Policjanci niezwłocznie podjęli działania mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa 71-latkowi. Prokurator zadecydował, iż w tej sytuacji niezbędne będzie zastosowanie środków zapobiegawczych względem 36-latka wydając nakaz opuszczenia mieszkania i zakaz kontaktowania się z ojcem.

Mężczyzna usłyszał zarzuty, grozi mu za to kara do 8 lat więzienia.

red.

Czołówka z autobusem. Za kierownicą pijana 66-latka



Za kierownicą osobówki siedziała pijana 66-latka

7 stycznia żorscy policjanci zatrzymali 66-letnią kierowcą, która nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i uderzyła w autobus komunikacji miejskiej. Nie chciała wyjść z samochodu i szarpała się z policjantami. Jak się okazało, była pod wpływem alkoholu.

Stłuczka osobówki z autobusem

7 stycznia w godzinach porannych oficer dyżurny otrzymał informację o kolizji autobusu miejskiego z samochodem marki volvo na osiedlu Sikorskiego. Po przyjeździe na miejsce policjanci ruchu drogowego wstępnie ustalili, że 66-letnia mieszkanka powiatu pszczyńskiego skręcając z

ul. Okrężnej w kierunku osiedla nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierowcy autobusu i uderzyła w niego czołowo.

Kobieta była pijana

Okazało się, iż kierowca jechała na podwójnym gazie. W wydychanym powietrzu miała ponad 2,5 promila alkoholu. W trakcie czynności kierowca była bardzo wulgarna, złapała za kołnierz policjanta i zaczęła go dusić. Policjanci założyli kobiecie kajdanki.

Teraz sprawą zajmie się sąd, a 66-latka nie tylko odpowie za jazdę w stanie nietrzeźwości, ale również za groźby i czynną napaść na policjantów. Za popełnione przestępstwa grozi jej do 10 lat pozbawienia wolności.

(red.)

Oszust wypłacił z konta żorzanki 2000 zł

Żorzanka otrzymała wiadomość z informacją o przesyłce, która nie została dostarczona, jeżeli nie uiści dodatkowej opłaty. Korzystając z przesłanego linku umożliwiła oszustom dostęp do konta, a ten wypłacił pieniądze.

Dopłata do paczki

We wtorek, 11 stycznia w godzinach rannych 43-latka z Żor otrzymała wiadomość SMS na swój telefon, iż paczka została wstrzymana i należy dopłacić 4,27 zł, aby została dostarczona. W korespondencji tej znajdował się link przekierowujący na stronę łudząco przypominającą typowe strony autoryzacyjne banków. Fikcyjny system po-

prosił o podanie loginu do konta, a następnie danych autoryzacyjnych, które już prawdziwy bank wygenerował dla swojej klientki.

Oszust okradł kobietę na 2000 zł

Schemat tego typu oszustw jest zawsze bardzo podobny. Po wygenerowaniu kodu autoryzacyjnego i wpisaniu go w przeglądarce w tym samym czasie oszust dodaje swoje urządzenie jako zaufane i może dowolnie zarządzać naszym kontem, w tym generować kody BLIK. Po kilkunastu minutach z konta bankowego żorzanki zniknęło 2000 zł, które sprawca wypłacił przy pomocy kodu.

(red.)

Bójka na drodze, uszkodzone auto i złamany nos

W sobotę, 15 stycznia przed 15.00 policjanci z żorskiej drogówki zostali wezwani w rejon skrzyżowania drogi krajowej nr 81 z ul. Północną, gdzie miało dojść do awantury. Jak ustalili na miejscu, „zapalnikiem” całej sytuacji miało być zdarzenie drogowe, do którego doszło jeszcze na terenie Zbytkowa.

A zaczęło się tak...

Kiedy kierujący samochodem marki bmw 64-letni mieszkaniec powiatu bytomskiego zatrzymał się przed sygnalizacją świetlną w Żorach, gdyż ta nadawała sygnał czerwony, drugi – 29-latek, mieszkaniec powiatu cieszyńskiego kierujący samochodem marki volkswagen pod-

szedł do bmw i chciał wyjaśnić sprawę sytuacji na drodze, która jego zdaniem była zagrażająca.

Doszło do bójki

W tym momencie doszło do szamotaniny między kierującymi, w wyniku czego 64-letni kierujący bmw doznał obrażeń nosa i połamał okulary. Według relacji, kiedy starszy z kierujących planował nagrać całe zdarzenie telefonem, to młodszy z uczestników zdarzenia miał wyszarpać z ręki telefon i rozbić go o ziemię. Uszkodzeniu miały też ulec drzwi samochodu bmw.

Obaj kierujący okazali się trzeźwi. Policjanci ustalają okoliczności i przebieg zdarzenia.

(r)

Chciał się bić. W tym czasie jego kumpel dokonywał kradzieży

Jeden prowokuje aż do skutku, w tym czasie drugi kradnie. Brzmi jak plan? Na takie właśnie rozwiązanie wpadli dwaj znajomi.

Do rozboju doszło na ul. Wodzisławskiej, w rejonie żorskiego basenu. Cała sytuacja zaczęła się od nietypowego „zaproszenia”, bo do pojedynku na pięści. 33-latek sprowokował 38-latka do bójki, w tym czasie jego młodszy kompan, 19-latek zabrał z ławki przystanku autobusowego plecak wraz z zawartością należący do sprowokowanego 38-latka.

Odpowiedzą m.in. za kradzież z włamaniem

Po skończonej bójce 33-la-



tek i 19-latek dokonywali płatności skradzionymi kartami w różnych miejscach, a zbędne rzeczy wyrzucili. Kryminalnym udało się ustalić i zatrzymać złodziei. Teraz sprawą zajmie się sąd. Za kradzież i kradzież z włamaniem (jeśli użyje się znalezionej lub kradzionej karty bankomatowej to jest to traktowane jak kradzież z włamaniem) mężczyznom grozi 10 lat więzienia. (r)

Radio Żory
MIEJSKIE RADIO INTERNETOWE

Miejskie radio internetowe
działające przy Miejskiej
Bibliotece Publicznej w Żorach.

Przestrzeń gdzie odnajdują się
ludzie z pasją, determinacją,
otwartością i mający coś do
przekazania.

www.radiozory.pl
[fb/radiozory](https://fb.com/radiozory)

 **HELIOS**



Przyjdź!
KINO chce
Cię obejrzeć

Twoje miasto, Twoje kino

www.helios.pl

„Portret prawdziwy”. Niezwykła wystawa fotografii w Muzeum Ognia

15 stycznia w żorskim Muzeum Ognia odbył się wernisaż wystawy fotograficznej IX edycji Międzynarodowego Konkursu „Portret prawdziwy”.

Wystawa a WOŚP

Na wystawie można zobaczyć 33 wyróżnione fotografie, które wyłoniono z ponad trzech tysięcy prac nadesłanych z 21 państw. Konkurs od początku związany jest z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy, dlatego wydarzenie nie bez powodu odbyło się dwa tygodnie przed jej jubileuszowym, trzydziestym finałem. „Portret Prawdziwy” to jedyny konkurs fotograficzny w kraju, którego prace oficjalnie licytowane

są podczas trwania WOŚP-u.

Wydawać by się mogło, że trudna fotografia portretowa, może być monotonna i prosta, ale nic bardziej mylnego. Na własne oczy przekonali się o tym liczni odwiedzający, w szczególności ludzie młodzi, przyjezdni, miłośnicy fotografii z Żor jak i jego okolic: Tychów, Wodzisławia Śląskiego, Rybnika. Nagrodzone prace wykonane są różnorodnymi technikami, a ich głównym celem jest poka-



zanie wnętrza portretowanego bohatera.

– Naprawdę można w jednym kadrze zachować 90-minutowy film o życiu człowieka. W tym momencie fotografia tradycyjna przeżywa swój renesans. Te fotografie budzą ogromne emocje – tak o wystawie mówił jej organizator i pomysłodawca, pochodzący z Żor znany fotograf gwiazd Adam Polański.

Oprawę muzyczną wernisażu zapewnił rybnicki artysta IŻOL, którego muzyka idealnie współgrała z charakterem wystawy. Pod tym pseudonim arty-

stycznym występuje Robert Jeżewski, autor trzech anglojęzycznych albumów osadzonych w muzyce synth pop, okraszonych wyjątkowym wokalem w lekkim melancholijnym klimacie.

Całość wydarzenia poprowadził Zbigniew Krówka – szef żorskiego sztabu WOŚP, a Adam Polański przekazał na rzecz licytacji zdjęcie własnego autorstwa, portret Jana „Ptaszyka” Wróblewskiego, a także unikatowy, pamiątkowy medal, który otrzymują nagrodzone osoby w konkursie „Portret Prawdziwy”. (r)

Wystawę można oglądać do kwietnia

koncert
**Dzień Kobiet
z Telewizją**

T V S

**5 MARCA 2022
GODZINA 18:00**

Prowadzenie: Agnieszka Strzelczyk
Miejsce: Rydułtowskie Centrum Kultury Feniks
Strzelców Bytomskich 9a, 44-280 Rydułtowy
tel.: 32 457 70 06

BILETY: 60 ZŁ

przedsprzedaż do 13.02.2022: **50ZŁ**

dostępne w kasie i na platformie biletyna.pl



WESOŁY MASORZ



KAROLINA TRELA



MONA LISA



MUZYKANTY

SZCZEGÓŁY: WWW.TVS.PL

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04

Przed Baranami bardzo pracowity tydzień, niezwykle owocny w kontakty, które przydadzą się w Waszej dalszej pracy. Na razie nie zapowiadają się zmiany finansowe, ale nie zniechęcaj się.

BYK 21.04 – 20.05

Dobry tydzień na podejmowanie nowych wyzwań. Gwiazdy zapewnią Ci energię, dzięki której zrobisz więcej niż zaplanowałeś. W tym tygodniu szczęście Cię nie opuści, może warto zagrać w totka?

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

Sporo sukcesów w pracy, niewykluczone zatem, że szef pomyśli o awansie, na który tak długo czekasz... Pewne zmiany finansowe w zbliżającym się tygodniu, dzięki Twojej aktywności w zadaniach firmy.

RAK 22.06 – 22.07

Tydzień zapowiada się nudno i sennie. Mało pracy, ale i mniejsze, niż zwykle, przychody. Pomyśl o ponownym zareklamowaniu usług swojej firmy w prasie lokalnej. Chwilowy przestój czy brak płynności nie będzie miał większego wpływu na domowy budżet.

LEW 23.07 – 22.08

Zastanów się, czy będziesz mieć w nadchodzącym tygodniu czas na planowanie nowych działań, bo zaległości już nie chcą czekać. Nie daj się nabrać na „żyłkę złota”, którą ma być niesprawdzony, a więc niepewny interes, bo stracisz.

PANNA 23.08 – 22.09

Na rutynie daleko się nie zajedzie, a musisz pamiętać, że Twoja praca jest nadal oceniana. Postaraj się zatem wprowadzić jakieś nowe elementy, skorzystaj z rad bardziej doświadczonych kolegów. Pannom grozi finansowe szaleństwo.

WAGA 23.09 – 22.10

Od wtorku sporo ważnych spotkań na mieście. Przygotuj się na to, że gdy będziesz pracować poza siedzibą firmy – czeka Cię praca do późnych godzin. Nie daj się namówić na wizytę w kasynie. Nie masz szczęścia do hazardu!

SKORPION 23.10 – 21.11

Jeśli w tym tygodniu wykończy Cię nadmiar pracy, to pomyśl o urlopie, którego jeszcze nie wykorzystałeś w tym roku. Jeżeli otrzymasz informację o pewnej interesującej inwestycji – wejdź w nią.

STRZELEC 22.11 – 21.12

Jeśli studiujesz – skoncentruj się na nauce. Za mało czasu jej poświęcasz, a praca, którą wykonujesz pozwala Ci na pogodzenie nauki z zajęciami w firmie. Nie łap wszystkich dodatkowych prac.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

W tym tygodniu będziesz dość rozkojarzony, więc uważaj na wszystkie swoje działania, bo o pomyłkę nietrudno. Dla Koziorożców nadchodzący tydzień będzie pod znakiem tzw. finansowego farta.

WODNIK 20.01 – 18.02

Nie zastanawiaj się dłużej nad podjęciem dodatkowej pracy. Potrzebujesz jej, a oferta nie będzie czekać w nieskończoność. Zajęcia, które są przed Tobą przyniosą sporą satysfakcję finansową. Twój związek z partnerem zaczyna być układem.

RYBY 19.02 – 20.03

Twoim atutem jest świetna organizacja, ale nie wykorzystujesz tej zalety w firmie. Ułóż pracownikom plan zajęć tak, by optymalnie wykorzystywać czas pracy. Nadchodzący tydzień przyniesie znaczną poprawę kondycji finansowej Twojej firmy.

opracowała Lena Tall • www.wrozbyonline.pl

[illegible][illegible]

HUMOR



Przychodzi ksiądz po kolędzie do rodziny Jasia i oczywiście zadaje Jasiowi standardowy zestaw pytań:

- A ile masz lat?
- Siedem...
- A do kościółka chodzisz ?
- Chodzę...
- Co niedziela?
- Co niedziela...

- Z całą rodziną?
- Z całą...
- A do którego?
- Do Carrefoura...



Nauczyciel pyta:

- Jasiu, ile miałeś lat w ostatnie urodziny?
- 7.
- A ile będziesz miał w następne?
- 9.

- Siadaj, pała!
- Niech to szlag, pała w urodziny...



Przechodnia zaczepla trzech oprychów.
Żądają pieniędzy. Napadnięty nie traci
głowy, krzyczy:

- Lepiej uważajcie, znam dżudo, karate, kung-fu!
- Gdy napastnicy zniknęli w ciemnościach, dodaje:
- I jeszcze kilka innych japońskich słów...